Nr. 3. We Lwowie — Czwartek 3 Stycznia 1901. Rok XLI.

Redaktor naczelny:
Dr. ALEKSANDER VOGEL.

Biura redakcyi: ul. Kopernika l. 7, I. piętro otwarte od godziny 10 rano do godz. 1 w południe.
Biura administracyi: ul. Kopernika 7, parter (sklep), otwarte od godz. 8 rano do 7 wieczór bez przerwy.

PRZEDPŁATA NA „GAZETĘ NARODOWĄ“ wynosi:

	we Lwowie	na prowincyi	za granicą
miesięcznie	1 zł. 50 ct.	2 zł.	
kwartalnie	4 zł. 50 ct.	6 zł.	7 zł. 50 ct.
półrocznie	9 zł.	12 zł.	15 zł.

Numer kosztuje 6 ct.

GAZETA NARODOWA

wychodzi w dwóch wydaniach: dla Lwowa o godzinie 8 rano — dla prowincyi o godzinie 7 wieczorem.

OGŁOSZENIA I PRZEDPŁATĘ przyjmują: we Lwowie: Administracya *Gazety Narodowej* ul. Kopernika 7; w Paryżu: C. Adam Ciborowski 30 rue de Varenne Paris; we Wiedniu: Haasenstein & Vogler (Otto Maas) Wallfischgasse 10 — Rudolf Mosse Seilerstädte 2 — A. Oppelik Grünergasse 13 — M. Dukes Nachf.: Max. Augenfeld & Emanuel Lessner Wollzeile 6 — Schallek Wollzeile 11 I J. Danneberg, I. Wollzeile 19; w Hamburgu: A. Steiner; w Frankfurcie: n. M. Haasenstein & Vogler i G. L. Daube & Comp.; w Warszawie: Reichmann & Freudler.

CENA OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia zwyczajne na jednoszpaltowy wiersz drobnym drukiem lub jego miejsce 10 ct. — Nadesłane [illegible] lub jego miejsce 30 ct. — Głosy publiczności [illegible] lub jego miejsce 50 ct. — Prywatna korespondencya 3 ct od wyrazu.

Najazd na Kapland.

Lwów d. 2 stycznia.

Słynny wojskowy sprawozdawca berlińskiej *Post* pisze:

Najazd Boerów na angielskie siły wojskowe w Kaplandzie jest zuchwały, ale uderzająco korzystny. Najpierw o kilkaset mil (angielskich, po cztery na jedną naszą, przedłużyła się operacyjna podstawa Anglików, którzy będą zmuszeni jeszcze bardziej rozdrabiać swoje już dość nieznaczne siły, jakie mają do rozporządzenia.

Powtóre mogą posuwające się naprzód komendy boerskie napewno liczyć na poparcie od Boerów kaplandzkich (Holendrów tamtejszych), jak to namacalnie wykazał w lutym ruch jenerała boerskiego Liebenberga z komendantami Steenkampen i Joostem. Zakopano wówczas wielkie masy broni i amunicyi, kiedy to kapitulacya Cronjego zmusiła komendy do odwrotu. Broń ta przyda się pomykającym naprzód Boerom, którzy mogą nią uzbroić ludność okręgu Colesberg.

Colesberg jest główną siedzibą bardzo zamożnych Holendrów afrykańskich, takich Westhuzerów, Oosthnizenów, Joubertów, Watermayerów, Pienaarów, Baadenhorstów i t. d. Okręg ten zdawna wysyłał przeważną część najbardziej wrogich Anglikanom deputowanych do parlamentu kaplandzkiego.

Nadto jest Colesberg niejako spichrzem Kaplandu. Kwitnie tam nadzwyczaj rolnictwo i mleczarstwo; masło tamtejsze i sery mogą się ubiegać o lepsze z najprzedniejszemi holenderskiemi. Okolica ta nadzwyczaj obfituje w wodę, tak iż w najbardziej posusznych latach nigdy tam nie brak trawy.

Nadto przerznięta rozpadłemi gór łańcuchami okolica ta sprzyja ruchom drobnych komend Boerów, podczas gdy znaczne kolumny ze swemi wielkiemi taborami na ogromne napotykają przeszkody. Jest to kraina jakby umyślnie stworzona na partyzantkę.

Główne [illegible] to Colesberg bardzo trudno obronić, bo dokoła górują nad niem wysokie wzgórza i Boerzy musieliby daleko znaczniejsze, niż posiadają, mieć siły, aby się tam utrzymać. Zapewne więc zabiorą ztamtąd tyle zapasów, ile transportować zdołają i zniszczywszy resztę, posuną się dalej w głąb kraju na Richmond, Murraysburg, Victoria-West i Beaufort-West, gdzie także przeważnie wroga Anglikom ludność mieszka. Zaczem też mieszkańcy Prieski i okolicy, którzy już w lutym za oręż chwytali, na nowo zapewne powstaną.

Tymczasem kolumny Boerów, o których przybyciu do Aliwal-North i Herschel już mamy wiadomość, ciągną w kierunku południowo-wschodnim, a wtedy wybuchnie powstanie powszechne. Siły angielskie na północy i wschodzie trzymają na uwięzi Louis Botha, Delarey i Viljoen, podczas gdy wszędobylski Dewet, a teraz i jenerał Hertzog, jak mamy dowody, znoszą drobne załogi angielskie“.

Baśnie, jakie rozpuszczano o Dewecie, rozgniewały pewnego statystyka angielskiego, który na podstawie urzędowych raportów obliczył, że Dewet dotychczas postradał 24.000 koni i 50,000.000 nabojów; że od trzech miesięcy jest zawsze z trzech stron osaczony tak, iż lada chwila spodziewać się można jego kapitulacyi; że jego burgherzy ciągle z głodu giną i z kretesem podupadli na duchu.

Nie koniec na tem,—według angielskich raportów urzędowych Dewet poległ już dwakroć a trzy razy został ranny; że w swoich ucieczkach tyle pogubił prowiantu, że cała armia angielska przez trzy lata żywićby się nim mogła; a wreszcie, że w tych swoich ucieczkach tyle zrobił drogi, że wystarczyłoby dwa razy na opasanie ziemi pod równikiem.

Irlandczycy srodze szydzą z Anglików. Tak np. w szkole miał nauczyciel zapytać malca: „Jak walczą Boerzy?“ — „Z poza skał“ odpowiada malec. „A jak walczą Anglicy?“ Malec odpowiada: „Z poza Irlandczyków.“ W istocie najlepiej biją się pułki irlandzkie i wszystkie prawie sukcesa im zawdzięczają Anglicy.

Z bieżącej chwili.

Lwów, 2 stycznia.

Dzienniki zapowiadają wojnę pomiędzy Watykanem a rządem francuskim — właściwie: a gabinetem Waldeck-Rousseau. Ponieważ ostatniemi zwłaszcza czasy najpotworniejsze rozpuszczano w rozmaitych sprawach pogłoski o Watykanie i co do tej wojny tylko z jednej strony mamy wiadomości, a raczej domysły, więc zaczekać należy na nadejście z innych także, a wiarogodnych źródeł.

Fatalna dla Anglików nadchodzi wiadomość o wybuchu nowego buntu w północno-zachodnim rogu Indyj angielskich, na granicy afgańskiej. Dwóch indyjskich książąt w tamtych stronach nie chciało wypłacić odszkodowania „za nierespektowe postąpienie z kilkoma Europejczykami“ i wybuchło powstanie. Rząd anglo-indyjski już dnia 1 grudnia zakazał sąsiednim książętom wszelkiego znoszenia się z powstańcami a powstałym plemionom odciął pastwiska. Nadto ustawił tam 12.000 wojska, aby nie dopuścić poważnych wypadków.

Tak donosi *Daily Express*. Z Petersburga zaś donoszą że ponowne niepokoje, jakie wybuchły na granicy indo-afgańskiej, są bardzo poważne; powstańcy odparli kolumny angielskie, zadawszy im znaczne straty; Anglicy proponowali układy, ale powstańcy odmówili.

Równocześnie donosi londyński *Sunday Special*, niewiadomo z jakiego źródła, że około 3.000 wojska rosyjskiego wysłano z Batum wprost na granicę afgańską, a że to jest tylko przednia straż, albowiem 26.000 piechoty i 7.000 jazdy ma być wyprawione na wzmocnienie armii turkestańskiej.

Przykre też dla Anglików wiadomości nadchodzą z wnętrza Afryki wschodniej, którą paryzkie *Debaty* otrzymały z Mombasy. Bunt w Ugandzie kóry się zdawał zakończonym, przybrał nanowo groźne rozmiary, i wszelkie zarządzenia władz angielskich chybiły. Zapowiedziano murzynom zniżenie podatków, ale to im dodało owszem otuchy i utwierdziło ich w przekonaniu, że Anglicy czują niemoc swoją.

O buncie Somalisów (na wybrzeżu Afryki wschodniej, niedaleko Arabii) przeciw Anglikom donoszą. W okolice Kisimana w kraju Juba przybył z Mekki pewien marabut (duchowny uważany za świętego), podżegający wszędzie do „świętej wojny“, i ludność jawnie bunt podniosła.

Z eskorty komisarza angielskiego Jennera wynoszącej 150 żołnierzy, zabito 35, resztę wzięto do niewoli; uciekło tylko czterych askarysów (żołnierzy krajowych), którzy ową wiadomość przynieśli. Położenie ma być tem bardziej krytyczne, że w okręgu Juba przebywa nieubłagany wróg Anglików, szejch potężnego plemienia Beni Achmet, który zebrał 3.000 wojowników i gotów na Anglików uderzyć.

Z Paryża, Londynu, a „z wielkiem zdumieniem“ także z Nowego Jorku, wreszcie i z Berlina donoszą, że cesarz chiński przyjmuje wspólną notę mocarstw za podstawę do właściwych rokowań pokojowych. Rzecz jednak dziwna, że wielkie dzienniki zagraniczne, mające stosunki z gabinetami, ograniczają się, jakby się zmówiły, na podania telegramów, chociaż miały czas omówić tę wiadomość. Może jej nie dowierzają.

Nagle też ma brać znowu udział Lihungczang, który, jak donoszono, tak obłożnie był zachorował, że wątpiono, czy weźmie udział w rokowaniach.

Z Bukaresztu donoszą, że ponieważ rząd bułgarski żadnych nie czyni kroków do sądowego ścigania przewódzców komitetu macedońskiego rząd rumuński nie odnowi upływającego z greckim Nowym rokiem traktatu handlowego z Bułgaryą.

WIEK XX.

Z uderzeniem północy w ostatnim dniu zeszłego miesiąca rozpoczął się nowy rok 1901, zarówno jak i pierwsza doba wieku dwudziestego.

Rok temu cesarz niemiecki postanowił, że wiek XX zaczyna się 1 stycznia 1900 r., ale nikt go nie posłuchał.

Dzieje kalendarza, niezmiernie długie i zawikłane, świadczą, że choć data, od której zaczyna się era chrześcijańska, i początek tego lub owego wieku, okazały się w świetle krytyki naukowej nieścisłemi, to jednak uważać je należy za słupy wytyczne, postawione może w miejscu źle obranem, ale tak mocno obsadzone, że żadna siła krytyki naukowej nie zdoła ich przenieść w inne miejsce, chociaż z innych względów moglibyśmy to uważać za właściwsze.

W pierwszych wiekach chrześcijaństwa liczono czas od założenia Rzymu. Dopiero w VI wieku zakonnik Dionisius exiguus zwrócił uwagę na to, że byłoby rzeczą bardziej zgodną z wiarą chrześcijańską, aby rachować lata od Narodzenia Chrystusa, gdyż tym sposobem cały świat przekona się o nastaniu nowej ery w życiu narodów. Pierwsi chrześcijanie rzymscy, aby uniknąć zbliżenia się do pogan, nie obchodzili dnia Nowego Roku, który przypadał na dzień 1 marca, czem tłomaczą się nieodpowiednie nazwy łacińskie September, October, November i December, na oznaczenie 9, 10, 11 i 12 miesiąca roku. W czasach późniejszych rozpoczynali rok nowy, a więc i nowy wiek w różnych datach: we Francyi za panowania Karlowingów początek roku bywał 25 grudnia t. j. w dzień Bożego Narodzenia, w XII i XIII stuleciu w dzień Wielkiejnocy, jakkolwiek to święto jest ruchome w Anglii do wieku XVIII zaczynano rok w dniu 25, w innych państwach w dniu 1 marca. Musiało to, rozumie się, utrudniać niezmiernie rachubę czasu.

Liczenie roku od d. 1 stycznia rozpowszechniło się w wieku XVI do tego więc czasu odnieść należy rozpoczynanie nowego stulecia z początkiem doby 1 stycznia. We Francyi edykt urzędowy naznaczył tę datę w r. 1564, w Niemczech około r. 1500. W Europie wszyskie narody przyjęły za początek roku cywilnego dzień 1 stycznia dopiero w drugiej połowie XVIII wieku, do czego niemało przyczyniła się opieszałość Anglii, gdzie do roku 1451 dzień 25 marca przyjmowano za początek dopiero rok 1752 rozpoczął się dnia 1 stycznia, zatem poprzedzający liczył tylko 7 miesięcy. Lord Chesterfield, który wprowadził tę reformę, omało nie padł ofiarą rozjątrzonego ludu, który nań wołał:

„Oddaj nam trzy miesiące, któreś nam ukradł!“

Kalendarz rzeczypospolitej francuskiej naznaczał początek nowego roku na dzień jesiennego porównania (d. 22 września) 1792 roku i trwało to do r. 1806, poczem powrócono do kalendarza gregoryańskiego.

Liczne reformy kalendarzowe, a przedewszystkiem juljańska i gregoryańska były przyczyną, że w rachubie czasu zachodziły często zmiany, skutkiem których i ustalenie początku wieku zaliczyć należy do czasów względnie niedawnych.

Na uwagę zasługuje i ta okoliczność, że w różnych czasach rozmaicie pojmowano trwanie okresu, zwanego wiekiem, co sprowadzało nowe zawikłania w rachubie czasu. W Rzymie rozróżniano wiek naturalny trwający 26 lub 30 lat, jak to podaje Pliniusz i wiek cywilny, jako okres 110 lat (Horacy) — 112 lub 116. Dopiero w wiekach nowożytnych po wprowadzeniu reformy kalendarzowej Grzegorza XIII (1582 r.) przyjęto powszechnie wiek jako okres czasu 100 lat trwający.

Ten okres nie jest wszakże jedynym, dającym możność mierzenia wielkich odstępów czasu. Do najważniejszych zaliczyć również należy okres egipski, trwający 1461 lat oraz juliański 8980 lat.

W Egipcie starożytnym liczono na rok 365 dni, a zatem corocznie chwila wiosennego porównania dnia z nocą opóźniała się o 6 godzin co po upływie 120 lat dawało różnicę o miesiąc a po upływie 720 lat kalendarz wskazywał lato w ciągu miesięcy zimowych i jedne i te same święta i uroczystości religijne przypadały na różne pory roku.

Łatwo zauważyć, że jeżeli po upływie 4 lat początek roku cofał się o jeden dzień, to przez 1460 lat dzień nowego roku obszedł wszystkie daty kalendarza egipskiego (gdyż $4 \times 365 = 1460$)

Dodając do powyższej liczby rok jeden, o który rachuba w ciągu tego czasu była cofnięta, otrzymamy 1461 letni okres (odpowiadający 1460 słonecznym) zwany przez Egipcyan *annus sothiacus*, po upływie którego wszelkie daty świąt i uroczystości przypadać zaczynały w poprzednim porządku.

Co do roku Narodzenia powstały nieporozumienia, gdyż jedni twierdzili, że rok Narodzenia Chr. należy oznaczać liczbą 1, inni zaś że liczbą 0, co z naukowego punktu widzenia byłoby właściwszem.

Z tego powodu, chcąc uniknąć błędu o rok jeden w oznaczaniu ważniejszych zjawisk astronomicznych w zamierzchłej przeszłości, zgodzono się na utworzenie nowego okresu t. zw. juliańskiego, trwającego 7980 lat. Nie wdając się w bliższe wyjaśnienie, dla czego przyjęto ten okres czasu zaznaczyć należy, że początek jego przypada na rok 4713 przed Nar. Chr. a koniec na 3267, a zatem trwać będzie jeszcze przeszło 1300 lat. Oznaczanie ważniejszych wydarzeń w dziejach starożytnych w latach okresu juliańskiego usuwa możliwość nieporozumień z powodu oznaczania roku Narodzenia liczbą 1 lub 0.

Widzimy, że okres 100 lat, służący nam obecnie do oznaczania wielkich jednostek czasu, nie jest jedynym i nie uzasadnionym naukowo, jako oparty wyłącznie na systemie dziesiętnym. Podobnie jak w życiu jednostek odgrywają role rocznice, 25- i 50 lecia, tak i w życiu narodów liczba sto lat posiada jedynie cechę zewnętrzną, nie mającą żadnego związku z życiem umysłowem, ani społecznem narodu.

W dziejach naszego kościoła rok, kończący stulecie, czyli rok setny, był obchodzony uroczyście, a na wiernych, którzy w tym roku zadość uczynili pewnym przepisanym warunkom, spływały łaski i odpusty.

Pierwszem „latem miościwem“ o którem są pewne wiadomości, był rok 1300 za papieża Bonifacego VIII. Między pielgrzymami znaleziono wówczas starca przeszło stuletniego, który opowiadał, że jako siedmioletni chłopiec przybył razem z ojcem swoim z Sabaudyi do Rzymu w r. 1200 w celu uzyskania odpustu zupełnego (za Innocentego III). Ze względu na trudność, aby wszyscy wierni mogli doczekać się miłościwego lata, niektórzy papieże postanowili je obchodzić

27

Podwójna nić.

Napisała

Miss Ellen Thorneycroft Fowler.

(Ciąg dalszy).

— A oprócz tego — rzekła Elfryda — zawsze się jest w takich razach bardzo smutnym po tem. Nasze dobre postępki na nieszczęście są tak samo nieodwołalne jak złe, a jak często żałujemy, żeśmy niegodziwie postąpili, tak też nieodmiennie żałujemy, gdy spełnimy dobry uczynek.

Lady Silverhampton skinęła głową. — To pewna. Sumienie ugłaszczesz mniej więcej na godzinę, a potem budzisz się do świadomości, żeś ani sam nie zaznał przyjemności, ani też nie uczyniłeś nic takiego, czembyś się mógł popisać przed niem. Ot, zeszłego tygodnia poszłam odwiedzić mrs. Gardiner, która leży chora, zamiast pójść na przyjęcie do Matyldy Greenway. I pokazało się potem, że mrs. Gardiner opowiadała po mojej wizycie, iż tak dużo mówiłam na niej, że się jej aż od tego gorzej zrobiło, a tymczasem przyjęcie u Matyldy było najbardziej zajmującem w tym sezonie. Zdaje mi się, że niedbanie o siebie samego nikomu się nie podoba, gdy tymczasem pamiętanie o sobie w każdym razie przynajmniej człowiekowi samemu się podoba.

Elfryda się roześmiała. Pamięta pani biednego mr. Featherdew'a, co tak mało pamiętał o sobie i taki był dobry, a przecież nie mógł dopiąć tego, aby która panna z nim chciała tańczyć? Raniło go to do żywego, gdy wszystkie kobiety porzucały go, a jednak nie mógł tego zmienić. Nareszcie odkrył, że miał sławę, iż był do tego stopnia uprzejmym, że zawsze tańczył z najbrzydszymi pannami w salonie. Żaden mężczyzna nie mógłby przeżyć takiej reputacyi jak ta, toteż wyjechał z miasta.

— Jaka piękna nauka moralna! — odezwał się lord Stonebridge. — Bardzo jestem wdzięczny niebu, że pamiętam nigdy nie zapominać o swojej własnej korzyści. Zawsze tańczę i rozmawiam z tymi kobietami, które mi się podobają, pozwalam zaś kobietom innym — jak i osobom, które do mnie nie należą — troszczyć się samym o siebie.

— Nienawidzę mężczyzny, co zapomina o sobie — rzekła Elfryda — właśnie tak jak nienawidzę ludu śpiewających falsetem. Oboje oni to nędzne imitacye kobiet mojem zdaniem.

Lady Silverhampton wzruszyła ramionami. — Otóż to sądy ludzi nieżyjących w małżeństwie! Człowiek pamiętający przedewszystkiem o sobie samym jest jak Hogarth'owski obrazek — bardzo charakterystyczny, ale okropny w razie gdyby miał wisieć w pokoju, w którym ciągle przebywamy. Jesteście tak naiwni jak niedoświadczeni kawalerowie, którzy powiadają, że lubią kobiety z inteligencyą, przez którą rozumieją gorący temperament, a to jest taki rodzaj inteligencyi, że rychło przemienia się w ukłop, ale o tem przekonywują się dopiero wtedy, gdy się ożenią.

— A wszakże pani właśnie oświadczała się za samolubstwem — zaprotestowała miss Harland zaledwie pół minuty temu.

Przecież nie u męża, nierozsądna! U siebie samej. Widzisz różnicę? Samolubstwo jest jak basowy głos albo chemiczne doświadczenia źródło przyjemności i zysków dla właściciela, a strata i szkoda dla każdego innego człowieka. Nigdy nie wychodzić za człowieka samolubnego, w żadnym wypadku: już skrupulat byłby lepszym, chociaż ludzie skrupulatni trudni są do prowadzenia, Bog sam to wie! Zawsze im się zdaje, że to, co się im podoba, nie jest rzeczą dobrą, a to co się podoba innym, jest absolutnie złe, nudni zaś stają się tym sposobem dla wszystkich.

— Istotnie nieznośni — zamruczał lord Stonebridge.

Po skończonem śniadaniu lady Silverhampton rzekła: — Teraz oboje będziecie sami się musieli zabawiać przez pół godziny, bo ja muszę odpisać na kilka okropnie ważnych listów, com miała jeszcze tamtego tygodnia zrobić, a potem wezmę was oboje na przejażdżkę, jeżeli będziecie grzeczni.

I jej lordowska mość wyniosła się prędko dopełnić zaniedbanych obowiązków korespondencyjnych, a oboje gości swoich pozostawiła w bibliotece, aby się sami zabawiali z sobą.

Jak to jest rzeczą nieuniknioną w razach, gdy jeden z tria opuści pokój, dwoje innych zaczęło mówić o tym trzecim.

— Nie jestże to zachwycająca osoba? — zaczęła miss Harland.

— Ma największy urok ze wszystkich kobiet w całym Londynie — odparł lord Stonebridge, który się kochał w lady Silverhampton za jej młodych lat i skutkiem tego nie był zagniewany na nią za jej przyjaźń w latach południa.

— Nigdy niczego nie żąda od swoich znajomych — mówiła dalej Elfryda — i to ją czyni tak zachwycającą. Większa część ludzi ma pretensyę do człowieka, żeby ich kochać albo się nimi zajmować, albo coś podobnego, a wszystko to czysta męka. Tylko Ewelina nigdy do nikogo o nic nie ma pretensyi.

— I dzięki temu dostaje wszystko od każdego — dodał lord Stonebridge.

— Prawie że tak, a z tem wszystkiem jest niedostępną i w dodatku nigdy nie dopuszcza do tego, aby ktokolwiek choćby przez chwilę czuł, że jest jego obowiązkiem zajmować się nią. Gdyby było inaczej, zniknęłby zaraz jej wdzięk.

— Przywiązanie to miła rozrywka, a nie praca zawodowa.

— To prawda. A przecież ilu to ludzi wygląda tak, jak gdyby byli przekonani, że nie przepadać za nimi to coś, jakby przechowywanie kradzionych rzeczy, albo łamanie sabbatu. A Ewelina nigdy nie żąda niczego od swoich znajomych z wyjątkiem tego, żeby się śmiali z jej dowcipów. Powiada, że nawet nie myśli nigdy o tem, aby ich słuchali, byleby tylko śmiali się we właściwych miejscach.

— To z pewnością najmniej wymagająca kobieta ze wszystkich, jakiem kiedykolwiek znał w życiu.

— Wymagające kobiety to straszna klęska — zauważyła Elfryda — zawsze mają pretensyę do czegoś niemożliwego, a skutkiem tego są niezadowolone każdym razem, gdy zajdzie skutek nieunikniony, nieuniknione zaś skutki mają zwyczaj następować bardzo często.

— Musi to być straszna rzecz ożenić się z kobietą wymagającą, jak pani sądzi? — z jedną z tych istot doprowadzających człowieka do rozpaczy, co mają pretensyę do męża, aby porzucał wielki obiad dla przyjemności rozmowy z nimi — mówił lord Stonebridge, który sobie wyobrażał, że serce w nim zostało złamane w chwili, gdy Ewelina Murray dała mu kosza dwadzieścia lat temu, obecnie zaś powoli zapominał o tym wypadku.

— Zatem pan nie wierzy w staromodny rodzaj miłości, o którym czytamy w bajkach?

— Dzięki niebu nie! — odrzekł Stonebridge, który niegdyś myślał, że umrze, bo Ewelina Murray została lady Siverhampton. — Nie myślę twierdzić, żeby uczucie przywiązania do kogoś nie było istotnie czemś miłem, lecz utrzymywać, że to jest przyczyna życia i śmierci jest poprostu szaleństwem, czy może nie tak?

Elfryda westchnęła.

— Zdaje mi się, że minęły dni, w których mężczyźni walczyli na śmierć i życie, aby zdobyć miłość swojej pani.

— Minęły! i nie wierzę, aby kiedykolwiek istniały gdzieindziej, a nie jedynie w imaginacyi poetów i pensyonarek — zaśmiał się Stonebridge, zupełnie zapominając o tem, że niegdyś przysięgał, iż Silverhamptonowi głowę na wskróś przestrzeli, choćby go mieli za to powiesić.

— Tylko że to była ładna myśl.

— Nie zgadzam się z panią miss Harland. Mojem zdaniem przyjemne codzienne uczucie jest dwadzieścia razy lepszem od tego febrycznego gatunku waryacyi, który wymyślili wierszokleci, a potem go rozsławili po świecie. Miłość koniec końców jest tylko dopełnieniem i apoteozą długiej i wypróbowanej przyjaźni — odparł ten sam człowiek, który się zakochał w Ewelinie Murray od pierwszego razu, kiedy ją zobaczył, a zaraz za drugiem widzeniem się oświadczył się o nią. Tylko że to zaszło dawniej niż przed dwudziestu laty jeszcze, skąd cała różnica. —

(C. d. n.)

Z powodu przeniesienia handlu do hotelu „George'a“ urządzam w magazynie pod firmą E. MACHAYSKI
róg ul. Jagiellońskiej i Trzeciego Maja, za zezwoleniem władzy
WYSPRZEDAŻ towarów galanteryjnych, perfumeryi, konfekcyi damskiej etc. MIKOŁAJ LUDWIG.

co 50, 33 lub 25 lat, wszakże lata setne obchodzone były z niezwykłą uroczystością.

W r. 1500 nie małą ozdobą jubileuszu był Mikołaj Kopernik. W r. 1600 przybyło około $1\frac{1}{2}$ miliona pielgrzymów. Podobnie było w r. 1700. Z powodu zamieszania, wywołanego przez rewolucyę francuską Pius VII nie ogłosił miłościwego lata na rok 1800 i dopiero Leon XII w r. 1825 otworzył jubileusz, na którym był obecny Ojciec św. Leon XIII jako 14 letni młodzieniec. Jubileusz 1900 r. zaczął się pierwszemi nieszporami Bożego narodzenia 1899 r. i zakończył się pierwszemi nieszporami Bożego Narodzenia 1900 roku.

Daty powyższe, zarówno jak i postanowienia kalendarzowe Grzegorza XIII wskazują, jak żywy współudział przyjmowali przedstawiciele kościoła w sprawach kalendarza i potwierdzają, że rok 1900 zarówno w opinii kościoła jak i uczonych był ostatnim wieku XIX.

Z berlińskiej panamy.

Dziennik Poznański pisze:

Zaszedł w Berlinie wielki krach dwóch wielkich instytucyj finansowych: „Deutsche Grudschuldbank“ i „Preuschische Hypothekenaktienbank“. Okazało się, że dyrektorowie tych instytucyj wspólnie z kierownikami kilku innych banków akcyjnych, zwanych spielhagenowskiemi, prowadzili nieczyste spekulacye i naruszyli nie tylko fundusze swych akcyonaryuszów, ale nawet depozyty, rujnując przez to tysiące przeważnie ludzi mniej zamożnych. Przepadły także podobno w pruskim banku hipotecznym fundusze Związku protestanckiego, złożone przez hr. Mirbacha, podobno i depozyty cesarzowej są naruszone, a nadworny bank cesarzowej pod firmą „Anhalt und Wagener Nachf.“ który w bliskich pozostawał stosunkach z wyż wymienionemi bankami, ogłosił likwidacyę. O rozmiarach klęski można nabrać wyobrażenia, gdy się uwzględni ogromną zniżkę kursu akcyi pruskiego banku hipotecznego i niemieckiego banku gruntowego. Akcye pierwszego stoją 41 mr. akcye zaś drugiego spadły ze 127 na 5 mr. Czteroprocentowe listy zastawne banku hipotecznego, notowane niedawno po 100—101 mr. spadły zaraz po pierwszych pogłoskach o nadużyciach na $75\frac{1}{2}$ a obecnie stoją 39 mm.

Pojawił się już memoryał rewizyjny komisyi mężów zaufaia akcyonaryuszów niemieckiego banku gruntowego, wybranej po pojawieniu się pogłosek o nadużyciach dla zbadania interesów banku. Sprawozdanie to zwraca przedewszystkiem uwagę na to, że odpowiedzialne posady tak w niemieckim banku gruntowym jak w pruskim banku hipotecznym poobsadzane były krewniakami dyrektora Sandena i w ogóle niały wspólnych urzędników.

Dyrektor niemieckiego banku gruntowego Puchmüller jest szwagrem dyrektora pruskiego banku hipotecznego „robiącego“ w pobożności Sandena, drugi dyrektor niemieckiego banku gruntowego Warsiński syn sekretarza pocztowego z Schievelbein, który z ślusarczyka a następnie z prostego pisarka rychło awansował na ektora, jest siostrzeńcem Sandena, który także karyerę swoją począł od pisarka, a dziś ma 28 milionów majątku, podobno już szczęśliwie w wielkiej części przemyconego do Anglii.

Rewizorzy bilansów niemieckiego banku gruntowego byli obaj także bliskimi krewnymi Sandena. Syndyk niemieckiego banku gruntowego znany adwokat i poseł dr. Munckel był w jednej osobie syndykiem pruskiego banku hipotecznego. Obie instytucye miały także wspólnego urzędowego męża zaufanego radcę sprawiedliwości Zentzytzki'ego, który zarazem sporządzał akty notaryalne dla obu banków. Sprawozdanie stwierdza jako fakt notoryczny, że jeden bank prowadził interesy na niekorzyść drugiego i że trzeba będzie cały szereg pretensyj odszkodowania od jednego dla drugiego.

Po wyliczeniu szeregu nierzetelnych interesów stwierdza sprawozdanie mężów zaufanych akcyonaryuszów niemieckiego banku gruntowego, że bilans jest w głównych jego częściach fałszywy i że tak jest ułożony, iż wogóle czyni niemożliwą dokładną rewizyą. Z tego względu nie mogli ani w przybliżeniu obliczyć aktywów i pasywów banku gruntowego ani wysokości wzajemnych pretensyj tego banku do pruskiego banku hipotecznego. Milcząco przyznaje wreszcie sprawozdanie, że akcye banku gruntowego należy uważać za bezwartościowe. Krach obu tych instytucyi, który pociągnie za sobą ruinę jeszcze szeregu innych instytucyi, z niemi w ścisłych pozostających stosunkach, wywoła ogromną moc procesów, które wytoczą dyrekcyi i radzie nadzorczej ciężko poszkodowani akcyonaryusze i depozytaryusze.

Szczególnie dotknięci są mieszkańcy Poczdamu, Szpandlawy i okolicy, którzy, kupowali akcye obu banków jako tak pewne, jakby były papierami państwowemi, gdyż cieszący się wysokiemi wpływami i protekcyami, dyrektor Sanden i dyrektor a zarazem banker cesarzowej Schmidt, potrafili przez długie lata sztucznie utrzymać dobrą opinią tych banków. Dyrektor Sanden był bardzo poważany w kołach ortodoksyjno-protestanckiej, w willi swej poczdamskiej zbudował piękną kaplicę i utrzymywał pastora, który codziennie w niej odprawiał nabożeństwo.

Za swoją rzekomą dobroczynność na budowę zborów protestanckich, otrzymał tytuł radcy dworu, a nawet na kilka dni przed aresztowaniem ozdobiony został orderem korony 3 klasy. W „nabożności“ swej pomyślał już za życia o grobie, zbudował piękny grobowiec familijny na cmentarzu poczdamskim i przyozdobił go nagrobkiem dłuta Thorwaldsena, który kupił za 50.000 marek. Pójdzie teraz pod młotek to dzieło znakomitego rzeźbiarza, gdyż z rozporządzenia sądu obłożono majątek Sandena sekwestrem. Podobno „nabożny“ radca handlowy postarał się o przepisanie większej części swego majątku na różnych krewniaków, a gotówkę wysłał do Anglii.

Aresztem obłożono także majątek dyrektora Warsinskiego, który, podczas gdy jego wuj udawał nabożnisia, odznaczał się wręcz przeciwnie wielką rozwiązłością życia i który wydawał wielkie sumy na kobiety. Zafantowano także jego dobra Zajączkowo w powiecie szamotulskim w Księstwie i kosztowne umeblowanie jego willi poczdamskiej. Podobno Warsinski już dawno przeczuwał ruinę i dla tego na miesiąc przed krachem wyjechał za granicę i mimo kilkakrotnego wzywania go nie przyjeżdżał na zebrania rady nadzorczej, do której zresztą przemyślni dyrektorzy powybierali umyślnie ludzi z pięknie brzmiącemi nazwiskami, lecz z sprawami finansowemi nieobeznanych.

Dziś wszyscy 4 dyrektorzy znajdują się pod kluczem, majątek ich zasekwestrowano, lecz w części tylko, gdyż część jego zdołali przed krachem uratować. To, co im zostało, o wiele nie starczy na pokrycie milionowych strat obu banków. Padną ofiarą tysiące ludzi, którzy wierząc w uczciwość kierowników obu instytucyi i polegając na rzekomej wielkiej ich pewności, nabyli ich walory lub składali w nich swoje depozyty.

Awans oficerski.

(Tel. „Gaz. Nar.“)

(Ciąg dalszy)

Podporucznikami w rezerwie zamianowani zostali następujący

rezerwowi podoficerowie: Polak Jan z 74 do 41, Wagner Franciszek z p. tyrolskich strzelców ces. nr. 2 pp. 9, Paczoza Franciszek 13, Dobringer Jan z 11 do 9, Denzel Ignacy z 27 do 10, Tinter Józef z p. tyr. strzelców ces. nr. 2 do pp 13, Schmied Karol z 93 do 15, Mzrek Józef z p. tyrol. strzelców, ces. nr. 3 do pp. 20, Löw Edward z 99 do 41, Ortmann Alf. z bat. strz. nr. 1 do pp. 24, Wlk Fryderyk z 25 do 30, Posselt Oskar z 36 do 40, Neuwirth Alojzy z 81 do 45, Reisp Juliusz z bat. strz. pol. nr. 7 do pp. 5, Zwanowec Rudolf z 4 do 56, Schmidt Leopold z 11 do 58, Lacina Wilhelm z 28 w 77, Langer Klemens z p strz. ces 3 do pp. 80, Bächer Robert z 11 do 89, Schick Oskar z 36 do 90, Werkmann Teobald z 59 do 95, Glessig Artur z 47 do 19, Bilger Ferdynand z 23 do 10, Thurner Emil z 27 do 13, Schager Albin z 7 do 15, Skaberne Wiktor z 27 do 20, Hübner Ernest z p. syrol, strzelców ces. 4 do bat. strzelców 16, Fleker Leon 24, Dreger Alfred z p. tyrol. ces. strzelców 2 do bat. strzelców poln. 13, Buchner Jan z 11 do 24, Kleczka Józef z 21 do 30, Terlecki Zygmunt 15, Savnik J z 27 do 40, Jakubowski Ant. 80, Weil J. z 85 do 13 Kastawsky Rysz 1.

Lewakowski Roman z bat. strz. p. 17 do b. 4, Herzlik Józef z 35 do 41, Wallenko Everist z 7 do 45, Mayer Edwin z 28 do 55, Holitzky Henryk z 49 do 56, Metze Walter z 91 do 57, Spulak Emil 13, Celestina Rupert z 27 do 58, Kirchner Henryk z 94 do 77, Kresnik Fryderyk 49, Sogl Paweł z 99 do 80, Latzel Franciszek z 64 do 89, Hornsteiner Franciszek z 35 do 90, Tauszki Hugo z p. tyrol. strzelców ces. 3 do bat. strzelców 13, Binko Rupert z 81 do 95, Otto Franciszek z 29 do 9, Zupanczicz Eugeniusz z 27 do 10, Ernst Otto 41, Marzelli Karol 93, Grassl Franciszek z 7 do 13, Kalan Franciszek z 27 do 15, Szafraniec Józef 90, Frank Gustaw w bat. strzelców 5, Kubena Ferdynand z 93 do 20, Remizowski Michał z p. tyrol. strzelców 3 do bat. strzel 30, Peter Wiktor 54, Dziakiewicz Kazimierz 30, Durowski Stan. 13, Buchner Karol z 28 do 24, Karner Franciszek z 4 do 30, Klaubert Ryszard z pułku strzelców tyrolskich nr. 3 do batalionu strzelców nr. 16, Neumann Adolf z 74 do 40, Humplik Jan z 22 do 41, Franke Maurycy z 59 do 45, Riedel Rudolf 54, Linder Józef 30, Reymann Konrad 15, Hodina Franciszek 93, Koubek Emanuel z 35 w 55, Schmidt Ryszard z 49 w 56, Körner Feliks z 11 do 57, Rosenblatt Armin z 25 do 58, Patejdl Józef z 35 do 77, Wunderl Maksymilian z 4 do 80, Nordis Karol z 97 do 89, Furdzik Emil 41, Kestranek Karol z 35 do 90, Bartfeld Herman 41, Strasser Alojzy z 43 do 95.

Podporucznikami w kawaleryi zamianowani rezerwowi kadeci (zastępcy oficerów): Gustaw Flesch von Brauningen 1 p. uł., Karol Riedl-Riedenau 13 p. dr., Franciszek Kornis Tótvaradja 1 p. uł., Herman Gerson 1 p. uł, Adolf Duffek 13 p. uł., Walter Baumgartl 6 p. uł., Artur Lenz 13 p. dr., Józef Czajkowski 4 p. uł., Artur Fritsche 14 p. huz., Ludwik Plach 4 p. uł., Franciszek Rudrof 12 p. dr., Karol Suppantschitsch 4 p. uł., Ludwig Skibniewski 12 p. dr, Karol Taussig 12 p. huz., Fryderyk Hartl 4 p. uł., Wilhelm Fundulus i Bruno Schwarzkopf obaj 10 p. dr., Juliusz Szinay 12 p. huz., Dominik hr. Potocki 2 p. uł., Franciszek Schramm, Herman Demmer i Albert Herz wszyscy trzej 3 p. uł., Ferdynand Schaller 1 p. dr., Wilhelm Kattus 2 p. uł., Edward Medinger 10 p. dr., Edmund Kadlik 2 p. uł., Karol hr. Khüen Belasy z 6 p. dr. do 9 p dr., dr. Jerzy Perczel de Bonyhad z 12 p. uł. do 11 p. uł., Wiktor Cziżek-Schmidaich z 6 p. dr. do 1 p. dr., Elemer Jarmay z 12 p uł. do 11 p. uł, Karol Robicsek z 8 p. uł do 3 p. dr., Ignacy Etrich z 7 p. dr. do 13 p. dr., Jan Balthazar 3 p. uł., dr. Franciszek Taranyi-Nyirlak z 12 p. uł. do 11 p. uł.

Podporucznikami w artyleryi polowej zamianowani rezerwowi podoficerowe: Wiktor Luczków 31 p. art. dyw., Henryk Wolf z 2 p. dyw. do 1 p. korp, Teodor Rożankowski z 11 p. korp. do 1 p. korp, Alfred Stosch z 1 p. dyw. do 1 p. korp. Leon Wierzbicki z 11 p korp. do 24 p. dyw., Karol Bertoni 31 p. dyw., Adolf Stauffer z 31 p. dyw. do 3 p. dyw., Rudolf Wacha z 2 p. dyw. do 24 p. dyw, Fryderyk Schimak z 11 p. korp, do 3 p dyw., dr. Ernest Fischer z 6 p. dyw. do 3 p. dyw., Zenon Jarosławski 2 p. korp., Karol Wątorek z 11 p. korp. do 32 p. dyw.

Podporucznikami w artyleryi fortecznej rezerwowi kadeci (zastępcy oficerów): Hugo Lovanyi i Aleksander Autalffy 2 p., Alojzy Samec 3 p., Władysław Michejda 2 p., Ernest Kellner 2 p., Władysław Hołubowicz 3 p., Ferdynand Babjak 3 p., Gustaw Parma 3 p., dalej rezerwowi podoficerowie: Abraham Ebter, Maryan Prokopowicz i Leon Groch wszyscy trzej 3 p.

Podporucznikami w sanitetach rezerwowi kadeci (zastępcy oficerów): Zygmunt Rzonca 3, Józef Zlamal 3.

Podporucznikami w furgonach rezerwowi kadeci (zastępcy oficerów): Stanisław Svandrlik 3, Józef Dasch, Jan Marsik-Gautsch, Franciszek Kahn i Rudolf Koralek wszyscy czterej 3 p. Jan Vyhnanovsky, Adolf Knitske, Władysław Reklewski, Alojzy Schier 3 p. Jan Weltch 3, Józef Duschner 3, Ernest Sponer 3, Jan Löbl i Wilhelm Schulz 3, Karol Cejka 3, Juliusz Cap 3 Emil Polak i August Masin 3, Jarosław Vonostransky 3. Edmund Schulholf 3, Fryderyk Marjanko 3, Karol Fritsch 3, Ferdynand Totter 3, Karol Bloch 3, Oswald Katz 3. Franciszek Schmerl 3, Fryderyk Hersch 3, Wilhelm Langer i Józef Dedecek 3, Alfred Tanzer 3, Antoni Nawratil 3, Wacław Benes 3, Rudolf Grünhut 3, Rudolf Ludwik 3, Jan Spacek 3, Wacław Pospisil 3, Alojzy Kolensky 3, Stanisław Hruby 3, Eugeniusz Poche i Fryderyk Cerny 3, Stanisław Kulbavy 3, Karol Pejsa 3, Wacław Mahacek 3, Wincenty Cervenka 3, Edward Tauszig 3, Filibert Brand i Antoni Dinner 3, Józef Pollak 3, Edward Stonawski 3, Józef Vyborny 3, Józef Stome i Maksymilian Bürgermeister 3, Zygmunt Kudelka 3, Ernest Hansel 3, Józef Jisa i Józef Heller 3, Jarosław Fichy i Adolf Kafka 3, Ernest Brummel 3, Kazimierz Kowalewski 3, Franciszek Würth 3, Karol Rädler i Franciszek Perina 3, Arkadyusz Lucescul 3, Oskar Mandl 3, Ulryk Martius i Gustaw Ostrowski 3, Wilhelm Mössen i Gottlieb Burian 3, Ernest Justiz 3, Adam Bieniaszewski 3, Witołd Chołodecki 3, Augustyn Strilecky 3, Franciszek Bittner 3, Laurenty Müller i Stanisław Chmielewski 3, Franciszek Stadlik 3, Ernest Grünberger 3, dr. Maksymilian Tauszig 3, Edward Kapralek 3, Otton Sinareich 3, Alfred Wurdinger i Roman Czerlunczakiewicz 3, Gabryel Wiesner, Józef Wołoszyn i Aleksander Ripper 3, Fryderyk Hlavacek, Jan Göbel i Artur Schütz 3, Karol Glaser i Herman Langer 3, Józef Sprung, Egon Spitzer i Maksymilian Schiefer-Wahlberg 3, Teodor Hoffmann, Karol Grögler, Karol Gregor i Franciszek Zoder 3, Karol Seltmann 3, Kazimierz Chazel 3, Maksymilian Nenbauer i Leopold Rutzki 3 p, Hugo Ludwik, Jan Hanusch. Jan Habl, Władysław Cyga wszyscy przy 3 p. dalej rezerwowi podoficerowie: August Hybner, Ryszard Prochaska, Władysław Prusa, Wiktor Bergler, Wiktor Kostetzky, Rudolf Jäger. Karol Wünsche, Feliks Mayer, Władysław Jarolimek, dr. Rudolf Schwarz, Miłosław Naske, Jaromir Bulir, Wilhelm Steinsberg, Alfred Hofrichter, Jaromir Hurych, Ulryk Dostal, Włodzimierz Stuchlik, Gottlob Planenka, Józef Wolf, Jan Erben, Rudolf Bittner, Hugo Wilhartitz, Otton Augstein. Adolf Popper, Ottokar Hessler, Fryderyk Budinsky, Jan Kudej, Franciszek Rehak, Paweł Falkenau, Wacław Pycha, Adolf Wolff, Herman Bach wszyscy przy 3 p. Adolf Werner z 3 do 2 p. Witosław Stretti, Wacław Horak, Wiktor Klein, Alojzy Nejtek, Franciszek Ambroz, Alojzy Kaderavek, Wiktor Holub, Ryszard Baumann, Wilhelm Jicinsky, Jarosław Venzara, Franciszek Hirsch i Oskar Mautner wszyscy przy 3 p.

Kadetami zastępcami oficerów w rezerwie zamianowi w piechocie następujący kadeci: Edward Wawreczko 56, Marcin Zawadzki 24, Jakób Gross 93, Zygmunt Schrenzel 90, Wincenty Dyrcz 20, Alfons Karpiński 57, Bela Holies 58, Jan Goll 18, Wacław Smietana 56, Rudolf Illek 10 bat. pion. Geza Brenznay 11 bat. pion. Leopold Richter 93, Władysław Kalinowski 13, Hugo Prochaska 9 bat. pion. Aleksander Weber 10 bat. pion. Alfred Zwillinger 1, Rudolf Kloss 13, Wilhelm Sykora 54, Traugott Schenner 100, Franciszek Stross 77, Leon Geiger 95, Józef Novak 54, Karol Reisinger 1, Ernest Fürth 20, Fryderyk Neuburg 13 bat. strz. Karol Ruzicka 54, Fryderyk Nowotny 55, Karol Tomschy 93, Wojciech Stefko 12 bat. strzel. Herman Ferjancic 20, Maksymilian Bloch 93, Reingold Klier 89, Emil Rothleitner 55, Karol Kraucher 90, dr. Karol Sams 93, Albert Nürnberger 15, Artur Steinbach 24, Robert Kohn 15 Franciszek Prihoda 20, Ryszard Raithel 24, Alfred Winter 30, August Gottwald 40, Karol Zeehenter 45. Rudolf Schmidbauer 55, Ludwik Hickiewicz 11 bat. pion. Józef Tichs 100, Józef Kayser 20, Paweł Hirsch 100.

Wincenty Becker 80, Rudolf Heinz 93, Ryszard Marek 89, Ludwik Käs 18, Karol Holter 89, Hugo Schlesinger 90, Robert Krasa 55, Artur Glogau 55, Albert Töpfer 89, Eugeniusz Wiener 1, Tadeusz Dyduszyński 30, Jan Bernatzik 100, Maksymilian Bock 10, Franciszek Kumstat 90, Władysław Dobrzański 15, Artur Kohn 55, Karol Czerwenka 1, Józef Störzl 20, Manele Werber 15, Antoni Kovar 13, Gwido Głass 54, Demeter Alexievics 13 bat. strz., Rubin Waldmann 30, Franciszek Moudry 93, Leon Stransky 45, Jan Bernhart 24, Karol Josephy 80, Adam Bielecki 30, Julian Kluba 13, Hubert Effenberger 93, Samuel Rapaport 30, Franciszek Paschek 20, Wilhelm Tyczkowski 80, Adolf Neumann 9, Alojzy Tauber 10, Emil Töpfer 24, Karol Mikulaschek 9, Eugeniusz Zombary 10, Henryk Proksch 1, Fryderyk Wenzel 58, Gustaw Wesp 40, Jan Krumpholz 80, Fryderyk Göllner 30 bat. strz., Jan Konasiński 90, Gustaw Gröger 89, Julian Fedusiewicz 30, Józef Zachara 57, Franciszek Kaiss 89, Bolesław Petrolewicz 95, Walter Schöppe 89, Michał Bojarski 30, Artur Schaller 80, Teodor Nowak 18, Rudolf Horn 18, Egon Adler 43, Aleksander Strakosch 93, Stefan Krasucki 45, Bronisław Gierula 90, Iser Jonas 95, Józef Kot 15, Karol Pus 18, Klemens Terlecki 41, Stefan Friedlein 13 bat. strz., Chaim Kinsbrunner 45, Edmund Zalewski 55, Józef Weiss 100, Wilhelm Reinöhl 100, Emil Singer 93, Jan Wenger 100, Ottokar Mestek 93, Bronisław Filipczak 45, Maksymilian Schaffner 18, Kamil Payersfeld 58, Gustaw Mrowiec 100, Eugeniusz Dzerowicz 55, Józef Szerner 54, Roman Siciński 13,

Grożące zawieszenie konstytucyi.

Lwów d. 2 stycznia.

W przeważnej ilości krajów koronnych dopiero teraz, w styczniu, mają być dokonane wybory posłów do parlamentu i dlatego też dziennikarstwo w tych krajach, w przededniu rozstrzygających walk wyborczych pilnie roztrząsa pytanie, czy przyszła izba poselska będzie zdolną do pracy, lub nie, i co się stanie w takim razie, jeżeli obstrukcya z którejkolwiek strony znowu parlament ubezwładni?

Rozpamiętywania te mimowoli przypominają słowa cesarza' wyrzeczone w Jaśle do pp. Jaworskiego i Abrahamowicza, że najbliższe zwołanie parlamentu po wyborach będzie „ostatnią próbą“ rządów parlamentarnych- tj. że jeżeli ta próba zawiedzie i rada państwa z czyjejkolwiek winy znowu do wykonywania obowiązków konstytucyjnych okaże się niezdolną, nastaną rządy bezparlamentarne.

We wiedeńskich i czeskich dziennikach znajdujemy już nawet pewne dokładniejsze wskazówki co do planów, jak mają być załatwiane agendy rządowe na wypadek zawieszenia konstytucyi? Mianowicie donoszą te pisma, że jeżeli z dwolga skrzydeł płucnych, jedno odmówi państwu usług, nie pozostanie nic innego do zrobienia, jak posługiwać tylko drugiem płucem, zdolnem do pracy — czyli, że gdy Izba poselska będzie przez obstrukcyę ubezwładnioną, nastaną rządy absolutne *z pozostawieniem tylko Izby panów w charakterze nie ciała ustawodawczego, ale tylko jako organu doradczego.*

Że podobny projekt w kołach miarodawczych istnieje, i to że od dłuższego czasu jest rozważany i do wykonia przygotowywany, potwierdziło kilka wpływowych osobistości w interwiewach z dziennikarzami. Dotychczas dostały się w szpalty dzienników trzy takie rozmowy: z baronem Helfertem, profesorem Lamatschem i drem Maksem Mengerem. Wszyscy ci trzej panowie przyznali, że istnieje projekt zaprowadzenia rządów absolutnych, złagodzonych tylko pozostawieniem Izby panów jako *Beirathu*, na wypadek obstrukcyi w nowej Izbie posłów.

Lecz gdyby nawet nie było pozytywnego potwierdzenia, że podobny plan istnieje możnaby domyśleć się jego istnienia z różnych okoliczności, że we Wiedniu wieje teraz silnie wiatr ku centralizmowi niemieckiemu.

Bo policzmy tylko, ile to rozmaitych czynników pracuje nad tem, ażeby Austrya zepchnięta została z legalnej, konstytucyjnej drogi rozwoju na drogę nieobliczalnych eksperymentów poza konstytucyą?

Oto przedewszystkiem czyha z utęsknieniem na ten moment potężna niemiecka centralistyczna biurokracya we Wiedniu, żądna władzy i panowania, które powoli, z ciężkim trudem i walką przez czterdzieści lat po odrobinie wydzierała jej autonomia. W razie zawieszenia konstytucyi od razu owe czterdziestoletnie nabytki autonomiczne byłyby albo zniweczone albo przynajmniej osłabione mocno, i po staremu rządziliby Austryą wiedeńscy hofraci i sectionschefowie.

Mówią, że redykalni narodowcy niemieccy, znani pod nazwą stronnictwa Wolfa i Schönerera wejdą do nowej izby znacznie wzmocnieni kosztem liberałów niemieckich, którym spodziewają się odebrać około dwudziestu mandatów. I cóż ten objaw oznaczałby?

Nic innego jak tylko to, że w masach ludności niemieckiej w zachodnich i północnych Czechach bierze górę radykalizm, który w celach pangermanizmu pragnie zaostrzenia stosunków w Austryi do ostateczności, spodziewając się, że w takim razie opanuje ją znowu biurokracya niemiecka, a więc Niemcy! A jeżeliby pod tym uciskiem przyszło w Czechach do rozruchów ludowych, byłby to tylko pożądany dla Niemiec pozór do ponownego zgniecenia siłą tego słowiańskiego narodu, kolką w boku Niemcom zawadzającego.

Zbytecznem byłoby dodawać, że socyaliści i radykały wszystkich krajów koronnych wogóle najgoręciej życzą sobie wywrotu uregulowanych, prawidłowych stosunków prawno-politycznych. Byłaby to bowiem woda na ich młyn — woda mętna, w której mogliby dla siebie i dla swoich przewódzców ryby łowić!

Dalszym czynnikiem, który spekuluje na przedłużenie w nieskończoność stanu niepewności w Austryi są Madyarzy. Z tego stanu niepewności ciągną oni olbrzymie zyski — w szerzeniu swojego wpływu politycznego, jak niemniej także w konkurencyi handlowej i przemysłowej. Obecne osłabienie Austryi, wynikłe ze sporów językowych wyzyskują też Węgrzy z całą bezwzględnością.

Zawieszenie konstytucyi, różne starcia i eksperymenta, jakie z tego wyniknąć musiałyby w nieuchronnem następstwie przedłużały teraźniejszy stan niepewności w nieskończoność. A tego tylko potrzeba Madyarom do utrwalenia swojej przewagi w monarchii!

Ostatnim wreszcie czynnikiem, pracującym nad tem, ażeby napędzić biurokracyi centralistycznej niemieckiej pretekst do zawieszenia konstytucyi i do faktycznego zagarnięcia steru rządów w Austryi, są czescy radykali, którzy prą przyszłą delegacyę czeską w radzie państwa do obstrukcyi. Jeżeli przy zbliżających się wyborach w Czechach nie odniosą zwycięstwa żywioły umiarkowane, ale radykały w rodzaju Baxów, to Niemcy-prusofile i biurokracya wiedeńska zatryumfują: nie będzie parlamentu, konstytucya będzie zawieszoną!...

Wiadomo, że Polacy nie należeli nigdy i nie należą do wielbicieli konstytucyi grudniowej. Jako autonomiści nie możemy entuzyazmować się tem dziełem Herbsta, Hasnera i Giskry zaciekłych centralistów niemieckic. Ale jako ona tam jest, to jest — zawsze ona jest prawem obowiązującem, daje pewną gwarancyę ciągłości prawnej i w odpowiedniej drodze może być zmienioną i poprawioną. Zawsze ta konstytucya jest dla państwa jako całości i dla wszystkich krajów koronnych tysiąc razy lepszą niż pozakonstytucyjne eksperymenta nieobliczalne.

A kto przyczyni się do zachwiania prawidłowego stanu konstytucyjnego przez obstrukcyę lub inne awantury, ten niechaj wie, że przez Koło polskie będzie traktowany jako przeciwnik, bez względu na jakiekolwiek zkąd inąd mogące nas łączyć z nim sympatye. My chcemy, my pragniemy parlamentu zdolnego do pracy stanowczo i bezwarunkowo! Przekonani bowiem jesteśmy, że chociaż powolniej, ale pewniej i bezpieczniej każdy kraj koronny i każda narodowość mogą odzyskać wszystko, co im się należy w drodze konstytucyjnej, niż przez hazardowanie się i awantury.

KRONIKA.

Lwów, dnia 2 Stycznia.

Mianowania. Namiestnictwo zamianowało inżyniera Zygmunta Dawida ze Złoczowa komisarzem nadzorującym kotły parowe w powiecie złoczowskim.

P. Borys Rożański został zamianowany weterynarzem miejskim w Winnikach pod Lwowem, p. Adam Baczyński demonstrantem fizyologii i farmakologii, a p. Kazimierz Deszberg asystentem w szkole kucia koni w akademii weterynarskiej.

Odznaczenie. Telefonemat wiedeński z 1 bm donosi nam: Urzędowa *Wiener Ztg.* ogłasza: Cesarz nadał prezesowi rady powiatowej jasielskiej Stanisławowi Kotarskiemu krzyż kawalerski orderu Leopolda, a sekretarzowi skarbowemu z ministerstwa finansów Stanisławowi Kuczkiewiczowi tytuł i charakter radcy górniczego.

Zapiski osobiste. Jak nam telegrafują z Wiednia, prezes Koła polskiego p. Apolinary Jaworski zjechał tam w środę.

Na zakończenie roku jubileuszowego i XIX stulecia odbyły się onegdaj we wszystkich kościołach uroczyste nabożeństwa zarówno przed południem, jak i wieczorem z wystawieniem Przenajśw. Sakramentu. Kościół oo. Jezuitów był wieczorem natłoczony, kaznodzieja tym razem omawiał rezultat wieku XIX dla katolicyzmu i wykazywał, że choć pod zaborem pruskim prowadzono kulturkampf a pod zaborem rosyjskim zamknięto i zniesiono 689 klasztorów i kościołów, to jednak katolicyzm zwycięsko wychodzi i Polaków tak dziś, jak dawniej zaliczać trzeba do najgorliwszych wyznawców wiary Chrystusowej. W końcu czcigodny kaznodzieja nawoływał słuchaczów, aby w obec narodu swego spełnili swoje obowiązki a to przez ustawiczne wypełnianie w swoim zakresie działania przeznaczonych zadań, z myślą, iż wszystko winno być czynione nie w celach egoistycznych, ale dla dobra kraju, dobra narodu.

Odśpiewaniem modłów i udzieleniem błogosławieństwa zakończyło się nabożeństwo.

O północy szczelnie zapełniła się archikatedra obrz. orm. — ks. arcyb. Issakowicz odprawił mszę św. i wypowiedział krótką, przepiękną naukę. Podobne nabożeństwa odbyły się w kościołach niektórych klasztorów.

Mrozy już trzeci dzień trzymają bardzo silne, przytem w środę spadło dosyć miałkiego śniegu. We Lwowie w środę rano termometry wskazywały 12 stopni Réaumiera, w południe mróz zelżał i rtęć dochodziła do 10 stopni, pod wieczór zaś znowu mróz przycisnął. Z Krakowa telegrafują nam, że i tam mrozy w dzień dochodzą do 14 stopni C.

Z dworu. Telefonemat wiedeński z 1 bm. donosi nam: Pierwszy wielki ochmistrz dworu ks Liechtenstein i dama pałacowa hrabina Harrach, pełniąca funkcye wielkiej ochmistrzyni, przyjmowali wczoraj wieczorem życzenia noworoczne dla monarchy. Z życzeniami przybyli: najwyżsi dostojnicy dworscy, ministrowie, ciało dyplomatyczne, kapitanowie gwardyi, generalni adjutanci, tajni radcy, wyższe duchowieństwo, generalicya etc.

W Budapeszcie przyjmował imieniem cesarza życzenia marszałek dworu hr. Apponyi.

Bieliznę prof. dr. Jägera poleca Magazyn Schaverów we Lwowie.

Nagrodzeni słudzy. Dnia 30 zm w galicyjskiej lwowskiej kasie oszczędności dokonano 33-tego z kolei rozdania nagród z fundacyi kasowej im, śp. Felicyana Korab Laskowskiego między sługi domowe mieszkańców miasta Lwowa. Z 47 kompetentów o te nagrody, przyznano je 36-tom, a to po 50 k. po raz szósty nagrodzonemu Jędrzejowi Dudkowi i po raz piąty nagradzanej Franciszce Lemuszewskiej, po 40 k. po raz czwarty nagradzanym: Michałowi Bromirskiemu i Matwijowi Hupale po 35 k, po raz trzeci nagradzanym: Anastazyi Kogutowej, Jędrzejowi Onyszczakowi, Anieli Szarkowej, Katarzynie Czyżkowej, Maryi Moszynie, Maryi Szajnowskiej i Jędrzejowi Rosołowiczowi, a po 30 k. po raz drugi nagradzanym: Katarzynie Markowiczowej, Stefanowi Panasiukowi, Katarzynie Werchińskiej, Katarzynie Krukowej, Grzegorzowi Wojtowiczowi, Petroneli Frydlewiczowej, Józefowi Kowalskiemu i Tekli Trzynadlowej i dotychczas niepremiowanym: Cypryanowi Harapynowi, Fedkowi Chomiakowi, Zenobii Sadkowej, Rozalii Kuczmińskiej, Maryi Józefie Klangowej, Szymonowi Bucowi, Gabryelowi Itkowowi, Wasylinie Bilińskiej, Jędrzejowi Kellerowi, Józefowi Górniakowi, Kasce Remskiej, Tekli Jaremczukowej, Frrnciszce Kautnowej, Frużce Wychowańskiej, Katarzynie Kuryłowej, Antoninie Weissowej i Janowi Rzadkiemu.

W konsulacie rosyjskim lwowskim — jak donosi telegram z 2 bm. z Petersburga — został sekretarzem zamianowany radca tytularny Schleifer.

Pijany pasażer? Pociąg nocny rozjechał na tuchelskiej stacyi Wasyla Konalowa z Libochowy, który na miejscu skonał. Wasyl był notorycznym pijakiem i bezprzytomny prawie wsiadł do pociągu w Skolu. Nikt nie zwracał na niego uwagi, gdy w Tuchli wyszedł z pociągu i upadł na szyny.

Ospa podobno grasuje w Mostach Wielkich.

Szkarlatyna panuje nagminnie w Brodach. Wskutek tego zamknięto na dwa tygodnie [illegible] neczne szkoły ludowe i niższe gimnazyum.

Uczenice złodziejki. Szajkę małoletnich złodziejek odkrył w Nowym Sączu inspektor policyi miejskiej p. Angielski. Tworzyło ją kilka uczenic szkoły wydziałowej żeńskiej. Szajka ta operowała już od dłuższego czasu w mieście z niesłychaną czelnością i sprytem, zrabowała też mnostwo dywanów, precyozów, biżuteryi, bakalij, itp. rzeczy. Ogólnej wartości skradzionych przedmiotów dziś oznaczyć nie można, nie zgłosiły się bowiem jeszcze wszystkie okradzione osoby. Skradzione przedmioty zastawiały małoletnie złodziejki w kasie oszczędności, a niektóre z nich znaleziono na rewizyi u ich rodziców. Śmiałością w kradzieżach odznaczała się szczególnie pewna siedmnastoletnia dziewczyna, która żydówce Sperlingowej usiłowała w biały dzień zedrzeć złoty łańcuszek ze szyi, tak, że go rozerwała na dwie części i to spowodowało jej uwięzienie. Obidcujące dziewczęta osadzono na razie w aresztach miejskich.

Jenerał zabity przez tramwaj. W Berlinie wagon kolei elektrycznej potrącił przechodzącego ulicą 56-letniego generała-porucznika Puchhammera i zabił go na miejscu.

Studenckie rozruchy w Kijowie. *Czas* donosi: W kilku dziennikach polskich pojawiła się wiado[illegible] rozruchach studenckich w Kijowie i wielu aresztowaniach, dokonych w tem mieście. Otrzymaliśmy z Kijowa następujące szczegóły o tej sprawie. Od dłuższego już czasu można było zauważyć wśród tutejszych studentów wszystkich narodowości silne wrzenie, spowodowane zbyt częstą interwencyą policyi na uniwersytecie. Rektor teraźniejszy, człowiek słaby i trwożliwy, nie umiał, czy nie chciał opanować tego ruchu, dość że w dzień świątecznych feryj zgromadziło się około 500 studentów w gmachu uniwersyteckim, domagając się przybycia rektora, aby mu wręczyć memoryał z żądaniami młodzieży.

Przez kilka godzin obradowali studenci dość burzliwie, aż pojawił się w sali pułkownik żandarmeryi w towarzystwie dwóch sotni kozaków z obnażonymi szablami. Studenci rozmówili się z oficerem zupełnie spokojnie, poczem dopiero przybył rektor i wraz z sekretarzem spisali nazwiska wszystkich obecnych. Studentom pozwolono rozejść się do domu, ale przez następnych kilka dni przesłuchiwano ich na uniwersytecie każdego zosobna, bardzo ściśle, co do celów i powodów zebrania. Dotychczas nie aresztowano nikogo, tem bardziej, że większość rozjechała się na święta, nie wiadomo zatem jakie będzie postanowienie władz przypuszczają tu jednak, że przewinienie było zbyt błahe (publiczne zgromadzenie bez zezwolenia władzy) aby mogło wywołać surową represyę.

Krach giełdowy ogarnął w ubiegłą sobotę całą Europę. Z Londynu donosi nam telegram z 1 bm: Na tutejszej giełdzie pieniężnej ogłoszono urzędowo cztery dalsze bankructwa.

Miller gubernator kolonii Przylądka Dobrej Nadziei — jak nam donosi telegram z 1 bm. — otrzymał wielki krzyż orderu Bath.

Międzynarodowa wystawa keramiczna — jak nam donosi telegram z Petersburga z 1 bm. — została tam otwartą wczoraj w obecności wielkiego księcia Konstantego.

Stan zdrowia w. ks. Wejmarski — jak nam donosi telegram z 1 bm. — jest bardzo groźny.

Zaślubiny królowej holenderskiej — jak nam donosi telegram z 1 bm. — zawarte będą jeżeli nie zajdą jakieś nieprzewidziane wypadki, dnia 4 rzłego br.

Demonstracya robotnicza. Z Antwerpii donosi nam telegram z 1 bm: Ligi zjednoczonych robotników portowych demonstrowały wczoraj po południu w budynku giełdowym, wdzierając się na wyższe galerye, skąd ich następnie wyparła gwardya obywatelska.

Burze i powodzie — jak nam donosi telegram z 1 bm. — zrządziły wielkie szkody i spowodowały przerwy w komunikacyi na liniach kolejowych w Anglii zachodniej. Rzeki Avon i Sherwyn[illegible] wystąpiły z brzegów. Kanał birmingham[illegible] przerwał [illegible] koło Old[illegible] i S[illegible]

Pożar nafty. Z Baku na Kaukazie donosi nam telegram 1 bm: Wielki pożar zniszczył 25 wież naftowych. Spaliły się także trzy wielkie magazyny nafty. Straty są bardzo znaczne.

Zmarli. Nagle we środę we Lwowie Józef Selzer, kupiec zamieszkały na ulicy Kopernika l. 8. Wszedł zupełnie zdrów do sklepu i nagle padł rażony atakiem apoplektycznym. Wszelka pomoc okazała się daremną. Liczył lat 54, pozostawił żonę i dwoje dzieci.

We wtorek umarł nagle na udar sercowy Józef Ludwicki, kancelista zakładu ubezpieczenia robotników od wypadków, człowiek przeszło 70-letni. Zaszedł on do znajomych, aby im powinszować wesołego Nowego Roku, ale zrobiło mu się niedobrze, stracił przytomność i za kilka minut wyzionął ducha.

Powszechne wykłady uniwersyteckie. Druga serya rozpocznie się we Lwowie dnia 6 stycznia 1901 i trwać będzie do połowy lutego. Wykładać będą w tej seryi: P. Piotr Chmielowski „Najnowsze prądy w poezyi naszej“.—Prof. uniw. Jagiellońskiego dr. Wiktor Czermak „Dzieje kobiety polskiej“. — Prof. dr. Bronisław Dembiński „Dzieje Polski od konstytucyi 3 maja do 1830 r. —Dr. L. German „Szekspir i jego dzieła“—Prof. dr. Stanisław Głąbiński „Statystyka Galicyi.“ — Prof. dr H. Kadyi „Budowa oka i ucha“. — Dr. Zdzisław Próchnicki „Konstytucya austryacka w porównaniu z konstytucyami innych państw europejskich.“—Prof. dr. Eug. Romer „Najważniejsze artykuły handlu światowego.“ — Dr. Maksymilian Schoenett „O odżywianiu się roślin.“ — Prof. dr. Włodz. Sieradzki „O używaniu napojów alkoholowych.“ — Rektor dr. Józef Szpilman „Szczegółowa hygiena żywienia.“ — Prof. dr. Wł. Szymonowicz „Budowa i objawy życiowe komórki.“ — Prof. dr. Ignacy Zakrzewski „O świetle“. Bliższe szczegóły doniosą afisze.

Powszechne wykłady uniwersyteckie na prowincyi rozpoczną się w Drohobyczu, Przemyślu, Samborze, Stanisławowie, Stryju, Tarnopolu i Złoczowie w połowie stycznia.

Wystawę obrazów Michała Stachowicza oraz pamiątek po nim, w 75-tą rocznicę jego zgonu, postanowiło urządzić towarzystwo miłośników historyi i zabytków m. Krakowa w celu zebrania funduszu na tablicę pamiątkową tudzież w celu zgromadzenia materyału do monografii o tym krakowskim malarzu, który jeden z pierwszych w Polsce wprowadził do malarstwa motywy narodowe.

Aby cel powyższy osiągnąć, postanowiono oprócz dzieł artysty, jako to: obrazów olejnych, akwarel, rysunków, rycin itd. utworzyć także dział pamiątek osobistych i dokumentów, któreby mogły w jakikolwiek sposób przyczynić się do bliższego poznania tego na wskróś krakowskiego artysty, dotychczas nie tyle znanego, ileby na to ze względu na przedmioty, w obrazach swych przedstawione, zasługiwał.

Komitet wystawy, wybrany z tow. miłośników historyi i zabytków Krakowa, zwraca się z prośbą do osób, posiadających prace i pamiątki po Stachowiczu, aby go zawiadomiły o tem oraz aby podały przynajmniej w przybliżeniu, rozmiary przedmiotów, przeznaczonych do wystawienia, o ile możności do dnia 15 stycznia 1901 roku, pod adresem: Archiwum m. Krakowa, ulica Sienna l. 16.

W skład komitetu wchodzą pp: Prof. dr. Jerzy hr. Mycielski przewodn. Julian Pagaczewski sekr. dr. Klemens Bąkowski. Wład. Bartynowski, Stan Cercha, docent dr. Feliks Kopera prof. dr. Stan. Krzyżanowski, dr. Józef Muczkowski i dr. Adol. Sternschuss.

Z lwowskich stawów Panieńskich. Po długiej przerwie z nowym rokiem ślizgawka ponownie otwartą została. Otwarciu towarzyszyła muzyka 30 p p. i zgromadziła licznych amatorów sportu łyżwowego. Uroczyste otwarcie toru ślizgawkowego z niespodziankami nastąpi dopiero w dzień Trzech Króli tj. w niedzielę 6 bm.

OFIARY.

Zamiast rozsyłania biletów noworocznych złożyli:

WPP. Morawscy z Kujdaniec 5 koron dla weteranów z r. 1831.

WPP. Bajewscy z Horodyszcza 5 korony na odbudowanie klasztoru w Częstochowie.

WPani Chorośnicka z Chorośnicy 4 korony dla wstydzących się żebrać.

WP. Kolasiński 4 korony, WPP. Karolowie Hrubowie 10 kor. na brata Alberta.

WP. Biesiadzki 2 korony na dom polski w Ostrawie.

Sztuki piękne.

* **Z teatru.** Tradycyjnie odbyło się wczoraj w teatrze przedstawienie Sylwestrowe „Rok 1900“ przegląd sceniczny w dwunastu odsłonach i tradycyjnie wczorajsze przedstawienie, jak i wszystkie poprzednie przedstawienia Sylwestrowe nie miały nic wspólnego z „Rokiem 1900“ i ani jeden obraz z dwunastu odsłon przeglądu scenicznego nie miał nic wspólnego z częściami (miesiącami) roku, czegoby się przecież od całorocznego przeglądu scenicznego spodziewać było można. Przedstawienie takie zbiorowe mogłoby być zatytułowane „Rokiem Xtym“ takiem samem prawem, jak wczorajsze zatytułowano „Rokiem 1900“ i nie zmieniłyby się ani na jotę węzły jakie tytuł i treść powinny mieć wspólne. Ale tak tradycyjnie działo się dotychczas, więc i tradycyjnie nonsens ten przeniesiono i do nowego teatru.

Chociaż my ze swej strony nie jesteśmy amatorami wyjątków z utworów dramatycznych, które nigdy nie mogą tak zająć jak całość, to jednak musimy przyznać, iż przeważna część licznie zebranej publiczności dobrze ubawiła się na wczorajszem przedstawieniu, a o to przecież tylko mogło chodzić dyrekcyi teatru. Innej tendencyi trudno dopatrzeć się w takiem potpouri scenicznem.

Z wyjątków utworów dramatycznych wymienić należy Sienkiewicza komedyę „Zagłoba swatem“, w której szczególniej odznaczyli się doskonałą grą dramatyczną pani Gostyńska, panna Michnowska, pni Węgrzynowa i pp. Fiszer i Solski, następnie scenę w więzieniu z poematu Słowackiego „Kordyan“ z pp. Chmielińskim i Tarasiewiczem i drugi akt z Fredry „Gwałtu co się dzieje“ w którym bawiono się wyborną grą pani Gostyńskiej, pana Feldmana i pana Jaworskiego.

Na część muzykalną złożyło się piękne odegranie prologu z „Janka“ Żeleńskiego, następnie sceny z Moniuszki „Verbum nobile“ w których popisywała się pięknym śpiewem pani Ruszkowska i p. Szymański.

Pani Merklowa, ktorą tak rzadko słyszymy na scenie, odśpiewała ze zrozumieniem i artystycznie koncertową aryę z „Cyrulika Sewilskiego“ a jako wkładkę odśpiewała nader efektownie pieśń „Villanelle“ kompozytora Delia Query, pan Drzewiecki odśpiewał popularną aryę „Kobieta zmienną jest“ z opery Verdiego „Rigoletto“ z zwykłym sukcesem; prologiem z „Pajaców“ Leoncavalli przypomniał się naszej publiczności pan Ludwig a w mazurze z „Halki“ podziwiano piękny taniec pany Staszko i pana Sachsa.

Najbardziej podobał się duet z opery komicznej Offenbacha „Wesele przy latarniach“ artystycznie przez panią Kliszewską i Łopatyńską wykonany. Zakończenie tworzył obraz „Apoteoza“ układu p. S. Jasieńssiego. *(gl)*

Teatr krakowski. Repertoar na styczeń zapowiada następujące nowości: „Marya Stuart“ Słowackiego z p. Siemaszkową w tytułowej roli „Jak liście“ (Come le foglie) Giacosy „Czerwoną togę“ Brieux'a i „Zawiszę Czarnego“ dramat historyczny Kazimierza Tetmayera. Ostatni utwór jako pierwszy sceniczny znakomitego poety już budzi w Krakowie nadzwyczajne zaciekawienie. Oprócz powyższych rzeczy mają się ukazać w połowie miesiąca „Jasełka“ Łucyana Rydla a z wznowień „Romantyczni“ Rostanda z niezrównaną w roli Sylvetty p. Przybyłko-Potocką i „Dwie sieroty“ na widowisko popularne.

„Faust“ Goethego w Krakowie w prz ciągu dziesięciu dni ukazał się pięciokrotnie przy wysprzedanym od dołu do góry amfiteatrze, tak iż kasę teatralną na godzinę przed przedstawieniem zawsze zamykano. Arcydzieło Goethego znakomicie grane przez artystów sceny krakowskiej a oprawne w przepyszną wystawę ma zapewnione długie powodzenie w repertoarzu.

Sprawy austryackie.

(Tel. „Gaz. Nar.“)

Wiedeń 1 stycznia.

Z powodu doniesień dziennikarskich o zmianie organizacyi ministerstwa spraw wewnętrznych półurzędowy *Wiener Abendpost* utrzymuje, że podstawa tej wiadomości redukuje się do koniecznych zarządzeń, spowodowanych wzrostem agend niektórych działów tego ministerstwa, cała jednakże struktura tego urzędu centralnego pozostanie i nadal niezmienioną. Prawdziwem jest tylko doniesienie o utworzeniu drugiego departamentu przemysłowego, do którego pewne sprawy przemysłowe przejść mają z departamentów krajowych. Nie oznacza to wszakże żadnego uszczerbku autonomii królestw i krajów. Urządzenie nowego departamentu nastąpiło wyłącznie z przyczyn rzeczowych, a nie ma żadnego celu ani charakteru politycznego.

Banialuka 1 stycznia.

Wczoraj dokonano tu uroczyście instalacyi nowozamianowanego serbskiego prawosławnego metropolity Lepicy, która to godność nowo utworzoną została po rokowaniach z patrwarchą konstantynopolitańskim. W licznych mowach sławiono działalność ministra Kallaya pożyteczną dla Bośni, wznoszono toasty na cześć cesarza itd.

Wybory w Austryi.

(Tel. „Gaz. Nar.“)

Wiedeń 2 stycznia.

W dniu jutrzejszym nastąpią wybory 58 posłów do rady państwa, mianowicie wybierają jutro: kurya powszechna w Austryi Dolnej 9 posłów, kurya powszechna w Czechach 18 posłów, na Morawie 7, na Śląsku 2, w Austryi Górnej 3, w Salcburgu 1, w Styryi 4, w Tyrolu 3, w Przedarulanii 1, w Tryeście 1, w Istryi 1 i Gorycyi 1 posła. Nadto wybierają jutro: miasta dalmackie 2, miasta bukowińskie 2 i miasta kraińskie 3 posłów.

Telegramy i telefonematy.

Wiedeń 1 stycznia.

Jak „Polit. Correspondenz“ donosi z Petersburga, tam absolutnie nic nie wiadomo o tem, jakoby car zamierzał w ogóle wyjeżdżać na południe. W obec tego zdziwienie tylko wywołuje podana przez niektóre dzienniki wiadomość o projektowanem jakoby spotkaniu się cara z Krügerem na Rivierze.

Paryż d. 1 stycznia.

Rada dyscyplinarna w sprawie komendanta Cuigneta przesłuchiwała wczoraj wszystkich świadków z wyjątkiem Cavignaca i Freycineta, którzy nadesłali zeznania pisemne i jenerała Fabre'a, który się nie zjawił. Przesłuchani zostali między innymi jenerałowie Gallifet, Zurlinden, Boisdeffre, Roget. Śledztwo prawdopodobnie zostanie wkrótce zakończone.

Berlin 1 stycznia.

Wczoraj zebrali się na zgromadzenie właściciele listów zastawnych pruskiego banku hipotecznego. Obecni na niem zgromadzeni reprezentowali sumę 305 milionów w listach zastawnych. Rzeczoznawca tajny radca Sieber oświadczył, że rewizya banku wydała bardzo pocieszający rezultat, o wiele lepszy, niż przypuszczano. Stan banku jest pomyślny i nie budzi żadnych obaw. Zgromadzeni uchwalili w końcu odroczyć wypłatę kuponów płatnych 1 stycznia i 1 kwietnia na później.

Sofia 1 stycznia.

Jak donosi organ półurzędowy, rząd bułgarski nawiązał rokowania z paryską grupą finansową o pożyczkę stu milionów franków.

Książe Ferdynand wrócił na święta z rodziną do Sofii.

Paryż 1 stycznia.

Sesya izby deputowanych została zamkniętą po przyjęciu ustawy o podatku konsumcyjnym dla Paryża.

Po informacyach od świadków zajmowała się komisya śledcza sprawy Cuigne ta jedynie pytaniem, czy to, że Cuignet nie chciał odpowiedzieć ministrowi wojny stanowić może powód do emerytowania go. Pytanie to było także przedmiotem indagacyi świadków.

Anglia i Transvaal.

Tel. „Gaz. Nar.“)

Londyn 1 stycznia.

Kitchener donosi telegraficznie o zaskoczeniu pozycyi angielskiej pod Helwetią. Napad nastąpił o godz. wpół do 3 w nocy, przyczem 4 oficerów i 22 żołnierzy angielskich zostało zranionych, a 11 zabitych.

Londyn 2 stycznia.

„Daily Mail“ donosi z Capetownu, że liczba Boerów, którzy wtargnęli do kolonii Przylądka Dobrej Nadziei wynosi przeszło 5.000 ludzi.

W Chinach.

(Tel. „Gaz. Nar.“)

Nowy Jork 1 stycznia

Depesza z Pekinu donosi pod datą onegdajszą: Pełnomocnicy chińscy byli bardzo zdziwieni, otrzymawszy rozkaz cesarski uznania warunków mocarstw. Ani Lihungczang ani Czing nie wierzyli, aby im się udało tak prędko nakłonić dwór do przyjęcia tych warunków. Rozkaz cesarza chińskiego poleca pełnomocnikom chińskim, aby notę przyjęli, a zawiera tylko prośbę, aby starali się osiągnąć jak najprzychylniejsze warunki co do liczby żołnierzy, mających pozostać w Pekinie jako straż poselstw. Stan zdrowia Lihungczanga pogorszył się, prawdopodobnie też Lihungczang pełnomocnictwo swoje odda Czingowi. Po dzisiejszej konferencyi z Lihungczangiem, Czing powołał do siebie posła hiszpańskiego i prosił go, aby zawiadomił innych posłów, że otrzymał od cesarza rozkaz podpisania wspólnej noty.

Waszyngton 1 stycznia

Tutejszy poseł chiński Wutingfang jest bardzo zdziwiony wiadomością, jakoby pełnomocnicy chińscy otrzymali znany rozkaz cesarza chińskiego.

Berlin 1 stycznia

Jenerałmajor Höpfner, który w Chinach miał dotychczas komendę trzeciej brygady piechoty, został odwołany. Przyczyną odwołania ma być ciężka choroba, na jaką zapadł Höpfner.

Londyn 1 stycznia.

„Pallmallgazette“ donosi z Pekinu, że warunki pokojowe mocarstw przyjęte zostały z zastrzeżeniami i ogłoszonem zostało zawieszenie broni.

Pekin 2 sierpnia.

Angielski poseł Satow zachorował na zapalenie opłucny.

Dział ekonomiczny.

— **Ciągnienie losów kredytowych.** Wiedeń 2 stycznia. (Tel. *Gaz. Nar.*) W dzisiejszym ciągnieniu austryackich losów kredytowych padła główna wygrana 300.000 koron na seryę 3968 nr. 37.

— **Ciągnienie losów krakowskich.** Kraków 2 stycznia. (Tel. *Gaz. Nar.*). Dzisiaj dokonano ciągnienia losów miasta Krakowa. Główna wygrana 50.000 koron padła na nr. 7.502, druga wygrana 4.000 koron na nr. 58 700; po 1.000 koron wygrały nry: 21.991, 28.935, 37.631, 40.569 i 44 616.

Wiadomości giełdowe.

Lwów, dnia 2 stycznia 1900.

Akcye za sztukę: Kolei gal. Karola Ludwika po 200 zł. m. k. 424· do 430·. Kolei Lwowsko-Czern.-Jaskiej po 200 zł. w. a. 533·— 540·— Banku hipoteczn. po 200 zł. w. a. 630 — do 650. Akcye garbarni rzeszowskiej po 200 zł. —·— d. 150 zł.

Listy zastawne na 100 zł.: Banku hipot. ga 4% koronowe 90.— do 90·70. 5% z 10% prem, 109·30 do 110·—. 4½% los w 50 latach 98·30 do 99·—. Banku krajowego 4½% los. w 51 latach 99·— do 99·70. Banku krajowego 4% los. w 57 latach 92·50 do 93 20. Towarz. kredyt. gal. ziem. 4% (I. emisya) 92·— do 92 70. 4% los. w 41 latach 93·— do 93·70. 4% los w 56 latach 91·80 do 92 50

Obligi za 100 zł. Gal. funduszu propinacyjnego 4%. 96·30 do 97·—. Krakowskiego funduszu propinacyjnego 5% 100.50 d. —·— Kom. ban. kraj. 5% w. a. II. em. 101·— do 101·70, Pożyczka krajowa 6% w. a. 100·— do —·—, 4½% 99·— do 99·70. 4% obligacye kolejowe Banku krajowego 92·50 do 93 20 za 100 nom.

Losy. Losy miasta Krakowa 71·— do 74·— Losy miasta Stanisławowa 145·— do —·—.

Monety. Dukat cesarski 11·30 do 11·50. Napoleondor od 19·10 do 19·40 Półimperyał —·— do —. Rubel rosyjski srebrny 2·53·— do 2·57·—. Rubel rosyjski papierowy 2·53.50 do 2.55·50 100 marek niemieckich 117·40 do 118·—.

Ważniejsze zmiany kursów w ostatnim tygodniu były następujące:

Kursa giełdy wiedeńskiej notowane są w cyfrach procentowych.

	22 grudnia	29 grudnia
Renta papierowa	98·55	98 75
Austryacka renta koron.	98·80	98·50
Renta srebrna	98 35	98 60
Renta złota	117 55	117·65
4 prc. węg. renta złota	116 90	117·20
Węg. renta koronowa	92·70	92 95
Anglobanki	270 50	279·50
Zakład kredytowy	672·50	671 25
Węg. bank kredytowy	675·—	674·—
Bank związkowy	460·—	459·50
Austr. węg. bank	1691·—	1690·—
Unionbanki	546·	541·—
Austr. zakł. kred. ziemsk.	888·50	880·—
Länderbanki	407·50	407·—
Alpiny	438·—	434·50
Nordbany	6225·—	6280·—
Austr. kol. pół.-zachod.	460·	461·—
Kolei doliny Łaby	469·—	470·50
Kolej państwowa	668·—	670 50
Kolej południowa	111 50	110·50
Tramwaj wiedeński	—·—	—·—
Marki papierowe	117 65	117 65

Wiedeń d. 31 grudnia. (Telegram *Gazety Narodowej*). Zamknięcie giełdy od godz. 2 minut 30 po południu. Akcye austr. zakł. kredyt. 674·—, węg. zakładu kredyt. 675·—, Anglobanku 267·60, Unionbanku 542·, Banku dla krajów koronnych 407·50, Bankvereinu 460·50, Bodencreditu 879·—, Gal. Banku hipot. 633 —, kolei państwow. 675·—. kolei południowej 111·—, tramwaju A. 241·—, B, 233·—, kolei Elbethal 468·—, kolei północnej 26·75, kolei czerniowieckiej —·—, alpiny 434·—, Rima Muranya 478·50, pragskiego towarz. żel. 1665 fabryki broni 273·50 tureckie tytoniowe 293·—, oblig. węg. indemniz. 91·65, renta majowa 98·45, austr. renta koronowa 98 25, węg. renta koronowa 92·90, 56-let. listy tow. kredyt. ziemsk. 92·—, 4 procent. listy banku krajow. 92·50, 4½-procent. listy banku krajow. 99·10, 4-procent listy banku hipotecznego 89.50, 4½-procent. listy banku hipotecznego 98·50, 5-procent. listy banku hipot. 109·50. 4-procent. galic. obligac. propinac. 96·25, 4-procent. galic. pożyczka kraj. z 1893 r. 94·—, 4-procent. pożyczka m. Lwowa 88·25, losy tureckie 107·—, marki 117·62 ruble 254·—.

— **Paryż** d. 1 stycznia. Giełda wieczorna. Trzyprocentowa renta 101·57. Mąka 25 15.

— **Berlin** d. 1 stycznia. Zamknięcie giełdy. Banknoty austryackie 85·— (podług obliczenia procentowego). Spirytus 44·50. Austryackie kredyty —·—, Disc. Commandit —·—.

— **Frankfurt** d. 1 stycznia. Giełda wieczorna Austryackie kredyty 211·80, Kolej państwowa —·—, Alpiny —·—, Disconto 178·—, Laura 196·40.

Z rynków towarowych.

Lwów dnia 2 stycznia. (Przedruk z urzędowej *Gazety Lwowskiej*): Pszenica gotowa 14·80 do 15·—, pszenica gotowa nowa 14·20 do 14·60 żyto gotowe 12·50 do 13·— żyto gotowe na terminy 12·40 do 13·—, owies obroczny gotowy 12·20 do 12 90, owies na terminy 11 50 do 12·—, jęczmie pastewny 10·— do 11·—, jęczmień brow. 12·50 do 13 40, groch do gotowania 14·50 do 24·—, wyka —·—, do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·—, bób —·— do —·—, bobik 11·60 do 12·40, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona galicyjska 110·— do 130·—, biała 70·— do 120·—, tymotka 38·— do 48·—, szwedzka —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, nowy za 65 kilo —·— do —·—, rzepak 26·50 do 27·—, groch pastewny 12·— do 13·—.

Spirytus loco za 50 litr. gotowy 35·50 do 36·— na terminy 32 50 do 33·—, warranty —·— do —·—.

— **Wiedeń** d. 31 grudnia. Cukier (spokojnie) 24 25 do —·, Nafta galicyjska 84·35 do —·—. Spirytus 40 60 do —·—.

Wiedeń dnia 2 stycznia.

Kurs w koronach i po 50 klgr.

Notowano pszenicę na wiosnę 7·90 do 7 91, żyto na wiosnę 7·82 do 7·83, kukurudza na listopad 0·— do 0·—, na maj-czerw. 5·24 do 5 25, owies na wiosnę 6·19 do 6·20, rzepak na styczeń-luty 0·— do 0·—, sierpień-wrzesień 0·— do 0·—, olej rzepakowy na styczeń-kwiecień 0·— do 0·—.

Usposobienie najpierw silne, później słabsze.

Stan powietrza: pięknie.

Budapeszt dnia 2 stycznia.

Kursa w koronach i po 50 klgr.

Notowano pszenicę na kwiecień 7·61 do 7·62, na październik 7 72 do 7·73, żyto na kwiecień 7·41 do 7·42, owies na kwiec. 5·87 do 5 89, kukurudza na maj 4·94 do 4·95.

Oferty na pszenicę dostateczne.

Chęć kupna bardzo żywa.

Usposobienie silne.

Stan powietrza: śnieg i mróz.

— **Wiedeń** d. 1 stycznia. Na onegdajszy targ spędzono bydła rogatego przeznaczonego na rzeź ogółem 3682 sztuk. W tem było z Galicyi 733, z Bukowiny — sztuk.

Przebieg targu oziębły.

Ceny podniosły się o 50 h.

Niesprzedanych pozostało 193 sztuk.

Wołów z Galicyi i Bukowiny sprzedano 102 sztuk po 52 do 65, 345 sztuk po 66 do 73, 192 sztuk po 74 do 80, — sztuk po — do — koron. Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 54 do 68, krowy podtuczone do 50 do 66, bydło chude po 32 do 52 koron, wszystko licząc za cetnar metryczny żywej wagi.

Ważniejsze zmiany kursów w ostatnim tygodniu były następujące:

	najniższe:	najwyższe:
pszenica na wiosnę	7·75	7 84
pszenica na maj-czerwiec	—·—	—·—
pszenica na jesień	—·—	—·—
żyto na wiosnę	7·67	7·72
żyto na maj-czerwiec	—·—	—·—
żyto na jesień	—·—	—·—
owies na wiosnę	6 05	6·21
owies na maj-czerwiec	—·—	—·—
owies na jesień	—·—	—·—
kukurudza na wrześ.-paźdz.	—·—	—·—
kukurudza na maj-czerwiec	5 21	5·25
rzepak na wiosnę	—·—	—·—
rzepak na sierp.-wrzesień	—·—	—·—

Nadesłane.

Za tę rubrykę Redakcya nie odpowiada.

Dr. Bronisław Błażejowski
adwokat we Lwowie
przeniósł kancelaryę pod l. 3 Łyczakowska.

Wałeczki do zaopatrywania okien i drzwi. Kit do okien i gips poleca WOLF CZOPP, Żółkiewska 2.

57

Violetta Merian.

Z francuskiego

napisał

Augustyn Filon.

(Ciąg dalszy).

Nazwa Cannes nie była też bez wpływu na jej postanowienie. Zapragnęła nagle zobaczyć te miejsca, w których zakwitły jej pierwsze młode lata. Teraz mogła już bez obawy poświęcić kilka chwil drogim wspomnieniom.

Odbywała tę samą podróż, co przed dwunastu laty. Lata ubiegłe, niknęły w jej pamięci jak we śnie. I teraz nie była o wiele bogatszą w pieniądze, od młodziutkiej dziewczynki, która w całym majątku posiadała kilkaset franków — lecz o ile uboższą w nadzieję i wyobraźnię!

Ciekawość, która w gruncie rzeczy, stanowi główny czar i ułudę życia, tę postradała zupełnie; nic jej teraz nie cieszyło, nie patrzyła na nikogo. W Montelimar nikt nie podał jej winogron, a nawet i pora nie była po temu. Z Tulonu wracał pusty pociąg, bo któżby jechał przy końcu maja na Rivierę.

Na dworcu w Cannes zobaczyła natychmiast oczekującego na nią pana Martina, który podpierając się laską, spiesznie do niej przykulał. Uśmiechał się; tym razem jednak uśmiechał się dziwnie tajemniczo, zwycięsko, jakby wygrał zakład przeciw tym, którzy narzekają na życie.

Violetta zauważyła ten jasny uśmiech staruszka i pomyślała z rozrzewnieniem:

— Poczciwy pan Martin! Cieszy się z mego przybycia!

Wsiedli do powozu. Wszystko wyglądało zmienione, tak, że Violetta nic nie poznawała dokładnie. Domy, domy i jeszcze raz domy, gdzie pozostawiła niegdyś łąki i oliwne gaje. Wszystko inaczej, nareszcie nie mogła się powstrzymać od zapytania:

— Czy nie tędy droga do La Croisette?

— Ponieważ dziś już za późno wyjeżdżać do Auribeau, przenocujemy zatem w małej willi nad morzem, która jest także własnością mego pana. Jutro, jeśli pani rozkaże, pojedziemy dalej. Zobaczy pani, jaka to śliczna posiadłość! A czy wie pani, kto tu na folwarku zawiaduje?

— Skądże mogłabym to odgadnąć?

— Pani dawna służąca, Reparata z swoim mężem i dziećmi! Mogę panią upewnić, że to jest najszczęśliwsza kobieta na świecie. Zdaje się, że nie mogła ona powściągnąć tęsknoty za rodzinnym krajem i przybyła tu zdaleka. Tak, to, tak, dzieje się z ludźmi. Nawet eskimosy i hotentoci...

— Ale co za dziwne przeznaczenie ściągnęło tu wszystkich moich przyjaciół?

— Przeznaczenie? To pani wierzy w przeznaczenie?

— Przepraszam, powinnam była powiedzieć Opatrzność.

Jeszcze był jasny dzień, chociaż światło miało łagodniejsze tony. Słońce zapadało właśnie za górami, których fioletowe szczyty przyćmiewała lekka zasłona złotawego kurzu. Najmniejszy wietrzyk nie poruszał toni wód morskich; dzień w ostatnim, promiennym blasku, majestatycznie uchodził, udawał się na spoczynek.

Opatrzność! Tak, w tem otoczeniu wspaniałej, kojącej natury, wyraz ten odzyskiwał w jej duszy właściwy oddźwięk.

— Ależ my zajeżdżamy do willi Mariny.

— Tak nazywano ten dom dawniej.

— Dawniej!... Jakże się teraz nazywa?

Zawsze z równie tajemniczym uśmiechem, wskazał pan Martin na czarną marmurową tablicę uwieńczoną powojem, na której złotemi literami wyryty był napis: „Willa Violette".

— Moje imię! To dziwne!

Zajechali przed terasę. Zaledwie wysiedli pan Martin, wprowadzając ją do sieni, otworzył drzwi do okrągłego gabinetu do palenia.

— Tu raczy pani może zdjąć kapelusz i wypocząć nieco, zanim zawiadomię moją żonę.

Z temi słowy, wyszedł spiesznie. Violetta została sama w pokoju, w którym niegdyś przepędziła miły wieczór z maleńką Magdaleną i człowiekiem, którego imię nie zdołały wszystkie lata zatrzeć w jej pamięci. Ten sam duży fotel, stół, przy którym szyła fartuszek dla lalki, podczas gdy dziecko przeglądało książkę z obrazkami. Tam w grubym cieniu ten sam fotel, w którym on siedział milcząco, formalnie niewidoczny dla niej, chociaż czuła na sobie jego spojrzenie, i palił papierosa.

Na to wspomnienie, serce jej zabiło silnie, jakby i teraz był obecnym! A tu na domiar prawdopodobieństwa, jakby sama myśl jej wystarczyła do jego zaklęcia, powstaje on sam z krzesła i zbliża się do niej powoli, mówiąc:

— Violetta! moja, moja Violetta!

Blada jak cień, z jękiem osunęła się na sofę.

— Zabiłem ją — zawołał Filip w szalonym przestrachu.

— Nie — szepnęła echo — ale złudzenie było za silnem... A przytem — dodała jeszcze ciszej — tak wiele cierpień przeszłam! Nie jestem przyzwyczajoną do szczęścia!

(C. d. n.)

po 1 ct. od wyrazu.

Kompletne wyprawy kuchenne z możliwie najwyższym opustem z cen przy znaczniejszym odbiorze — poleca Piotr Chrząstowski, handel żelazny we Lwowie plac Kapitulny 1 naprzeciw katedry). — Filia: Tarnopol plac Sobieskiego.

Bulion świeży, parą gotowany, przewyborny, po niżonych cenach złr 5·—, 6—, 7·50, dla chorych z samego drobiu i dzikiego ptactwa po 10 złr. kilo. — Dwór Łapszyn-Brzeżany.

J. Kapralik Lwów, poleca wszelkie instrumenta muzyczne i samogrające. Cenniki bezpłatnie.

Poszukuje się natychmiast kobiety około 40 lat wieku, bezdzietnej wdowy, biednej ale inteligentnej, przyjemnej powierzchowności, za towarzyszkę chorej obłożnie osobie, niemniej do objęcia gospodarstwa w domu urzędniczym i opieki dla troiga dzieci, a to wszystko z powodu ciężką chorobą nawiedzonej gospodyni domu. Zgłoszenia przyjmuje listowne pod adresą Edward Aman — Czortków.

BIURO NAUCZYCIELSKIE Mme. A. Allemen, Kopernika 2, poleca inteligentną w średnim wieku francuskę i bonę lub do zarządu domu polkę z językiem niemieckim, mającą bardzo dobre świadectwo.

Masło deserowe! najlepsze, rozsyła codziennie świeże, w paczkach 5-cio kilowych netto 9 funtów za zł 4·50 franco za zaliczką, z gwarancyą najlepszej obsługi.

Marya Laubowa w Brzesku.

Wątpliwe należytości i długi ściąga znany od dawna Incasso instytut w Berlinie bez kosztów. Ta samo eskont weksli. Pożyczki wyrania szybko i dyskretnie. Oferty: W. 2351 urząd pocztowy 37 Berlin.

KSIĘGARNIA Dr. Wł. Mitkowskiego w Krakowie 6881 poleca dzieła pedagogiczne Reusnera

Najlepsza Metoda najłatwiejsza do bardzo prędkiego a gruntownego nauczenia się języków obcych bez nauczyciela, z objaśnieniem wymowy i z Kluczem na końcu każdego dzieła:

„Samouczek" Polsko-niemiecki, kurs wstępny (Elementarz) po 15, 30, 52 ct., kurs I-szy 90 ct., — kurs II-gi złr. 2·30, komplet (oba kursy) złr. 3·—.

„Samouczek" Polsko-Francuski, kurs I-szy złr. 1·80 ct., kurs II-gi złr. 4·80 ct. Gramatyka Polsko-Francuska złr. 1·80 ct.

„Wypisy Francuskie" (Chrestomathie Française) złr. 1·20

„Samouczek" Polsko-Rosyjski I-szy kurs złr. 1·80, — II-gi kurs złr. 2·75.

„Samouczek" Polsko-Angielski, kurs I-y złr. 1·12, kurs II-gi złr. 1·80, — komplet złr. 2·62.

Do nabycia także we wszystkich innych księgarniach.

Drut kolczasty pozwójny, cynkowany, z kolcami co 12 cm. 100 metrów złr. 3·50, z kolcami co 6 cm. 100 metrów złr. 4·—. Siatka druciana kolorowa do okien 1 mt. szer. złr. 1·—. Łopaty do drenowania i szufle po złr. 1·—. Ławki ogrodowe do siedzenia po złr. 6·—. Kraesa złr. 2·20. Narzędzia ogrodnicze w komplecie. Hydrometry. Nożyce do szpalerów złr. 2·6, angielskie złr. 3·50, łopaty, grabie, motyki, grabie itp. — poleca

ANTONI HALSKI handel żelazny Lwów, plac Maryacki l. 9 Osobny magazyn mebli żelaznych na 1 p.

Przewyborne w smaku i zapachu przez Suez sprowadzane HERBATY CHIŃSKIE po złr. 2·—, 2·80, 3·20, 3·60, 4·—, 4·40 5 złr. za funt = 500 gramów

Wysiewki herbaciane po złr. 1·50 i 1·70 za funt = 500 gram. z zupełnie świeżego transportu poleca handel

ST. MARKIEWICZA we Lwowie, Rynek 42

Marmorlada z moreli najczystsza, najjaśniejsza, dobra do krajania po 68 ct., ciemniejsza 54 ct., malinowa marmolada 68 ct., wiśniowa (delikatna) 70 ct., pożyczkowa mieszana 60 ct. jabłkowa marmolada 38 ct., jarzynowa 68 ct. głogowa (doskonała) 60 ct., ananasowa marmolada (specyalność złr. 1·20, kompot z borówek 50 ct. za 1 kilo netto z Pragi. Najmniejsze zamówienie na 5 kg. z jednej sorty poleca Herman Taussig, Prag, Karolinenthal. Ręczy się za jak najlepszą jakość. Nieodpowiadające przyjmuje się napowrót. Cenniki bezpłatnie.

L. M. 83.208/900.
B. St. 178i

Obwieszczenie.

W myśl artykułu III ust. z dnia 29 marca 1869 Dz pp. Nr. 67 odbędzie się

z początkiem stycznia 1901 r. powszechny spis ludności

według stanu w dniu 31 grudnia b. r.

W król. stoł. m. Lwowie spis ten odbędzie się za pośrednictwem kart oznajmiających.

Karty te wraz z sumaryuszami i pouczeniem, jak wypełniać poszczególne rubryki, otrzymają właściciele, względnie zarządcy domu, dla doręczenia partyom, celem ich wypełnienia.

Po natychmiastowem wypełnieniu w myśl instrukcyi, właściciele lub zarządcy domów zbiorą te karty znowu, uporządkują je według numerów mieszkań i najdalej do dnia 5 stycznia 1901 odeślą do odnośnego komisaryatu.

Dla młodzieży płci męskiej, urodzonej w latach 1881 do 1891 włącznie, należy dołączyć odpis z metryki, lub też zw. wyciąg z metryki, który w odnośnych parafiach bezpłatnie wydanym będzie.

Zarówno w interesie urzędów parafialnych, jak i dotyczących rodziców i opiekunów leży, aby o wyciągi te wystarać się o ile możności już obecnie.

W interesie publicznym leży, ażeby daty uzyskane przez spis ludności były jak najzupełniejsze i najprawdziwsze. Obowiązkiem tedy każdego jest wypełnić każdą rubrykę karty spisowej sumiennie, prawdziwie i wyraźnie. Prawdziwość tych dat badaną będzie przez komisarzy spisowych, którzy w tym celu otrzymają odpowiednie legitymacye.

Wreszcie zwraca się uwagę na § 30 ustawy spisowej, który orzeka, że niestosujący się ściśle do przepisów rzeczonej ustawy ulega karze grzywny do wysokości 40 koron a w razie niemożności zapłacenia aresztowi do dni 4.

Lwów, dnia 11 grudnia 1900.

Z Magistratu król. stoł. m. Lwowa.

SAPOMENTHOL (Maść Sapomentholowa)

nacieranie ból uśmierzające wyrobu Eugeniusza Matuli, aptekarza w Radomyślu koło Tarnowa.

Dostać można w każdej większej aptece po cenie: Słoik próbny 1 Kor. 40 hal., słoik duży 5 kor.

Po otrzymaniu należytości lub za zaliczką wysyła wprost 2 razy dziennie apteka w Radomyślu koło Tarnowa.

Przesyłając pieniądze, dołączyć należy 12 hal., a na przesyłkę ofrankowaną 60 hal.

Na słoik próbny z przesyłką franko 1 kor. 85 hal.

Celem ochrony przed naśladownictwami proszę żądać wyraźnie: „Sapomentholu wyrobu Eugeniusza Matuli" i przyjmować tylko oryginalny w opakowaniu, jakie przedstawia rysunek zmniejszony tu obok się znajdujący. 2463

Wszelkie kupony i wylosowane papiery wartościowe wypłaca bez potrącenia prowizyi lub kosztów KANTOR WYMIANY c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego.

Ramy do obrazów i zwierciadeł, jakoteż ozdoby złocone wykonuje, oraz wszelkie przedmioty do odnawiania i pozłacania przyjmuje Walenty Jakóbiak we Lwowie ul. Sykstuska l. 20, zakład artystyczno-pozłotniczy.

Hottera dyetetyczne preparaty weterynarskie najwybitniejsze w ostatnim czasie.

„Training-Fluid" Woda do mycia koni i bydła rogatego. 1 flaszka złr. 1·20 ct.

Utrzymuje ścięgna i mięśnie aż do późnej starości zawsze silne i świeże, czyni zwierzę po wcieraniach zdolnem do wytrzymania największych trudów i trenowań. Używa się także z zadziwiającym skutkiem we wszystkich następstwach zbyt wielkich natężeń, okulawienia, reumatyzmu i sztywności.

HOTTERA ABSORBINOL. Woda kosmetyczna do mycia koni. 1/1 flaszka złr. 6, 1/2 flaszki złr. 3·50. Usuwa wszelkie narośla i stłuczenia bez niszczenia włosów. Wzmacnia nadniszczone i słabe ścięgna, usuwa i niszczy wszelkie zgrubienia na ścięgnach i przeszkadza wszelkiemu zapaleniu, szczególnie uznane w żółtaczce, pęcinie, guzach u kopyt, grubym kolanom, guzom u ścięgien, grubych przegubach, nabrzmiałościach gdzie się pokazują. Usuwa drżenie kolan i leczy wszelkie stłuszczenia.

HOTTERA AGRIL proszek odżywczy dla koni i bydła rogatego. — 1 paczka 80 ct. Znakomity dodatek do karmy celem utrzymania bydła zdrowo i silnie. Należy używać w chorobach nerek, pęcherza i nerwów.

Skład we Lwowie u Piotra Mikolascha i Sp. droguerya i skład farb.

Główny skład: Apteka „zum heil. Josef", Wiedeń, VII/2, Schönbrunnerstrasse 182.

Obszerne prospekta darmo i opłatnie. 4415

PAPIER WLINSI NIEOMYLNY SRODEK dla szybkiego uleczenia KATARU, GRYPY, IRRITACYI PIERSIOWYCH, CHOROB GARDŁA i BOLESCI REUMATYCZNYCH w PARYŻU — 31. Ulica Sekwany. W Krakowie w Aptekach P. P. W. REDYKA, WISZNIEWSKIEGO i MIKUCKIEGO; w Lwowie w Aptekach P. P. MIKOLASCHA, WEWIORSKIEGO, RUCKERA i SKLEPIŃSKIEGO.

P. T. Właścicieli dóbr

którzy w roku 1901 mają zamiar przeprowadzić na swoich gruntach prace melioracyjne za pośrednictwem naszej instytucyi, upraszamy o łaskawe, wczesne zgłoszenia robót już teraz, albowiem z powodu licznie napływających zamówień — późniejsze zgłoszenia jedynie w miarę zapasu rur i wolnych robotników moglibyśmy uwzględniać.

Zgłoszenie robót już w bieżącym roku ma jeszcze i tę dogodność, że potrzebne zdjęcia terenu mogłyby przed nastaniem mrozów być uskutecznione a projekta w zimowych miesiącach opracowane, tak, by już wczesną wiosną prace rozpocząć można.

Również potrzebną ilość rur moglibyśmy przez zimę na miejsce pracy dostarczyć a z powodu tańszych w tym czasie furmanek, dostawa ich daleko mniejsze za sobą pociągnęłaby koszta.

Oddział melioracyjny Lwowskiej Filii Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu we Lwowie.

MOTORY gazowe, ligroinowe i benzynowe dostarcza 4476 FABRYKA MASZYN „PERKUN" Spółka komandytowa Ferdynanda Pietzscha we Lwowie. Biuro informacyjne i skład podręczny: Kopernika 18. Kosztorysy bezpłatnie.

Ogłoszenia do wszystkich dzienników i pism fachowych, do ksiąg kursowych etc. załatwia szybko i pewnie pod najkorzystniejszymi warunkami ekspedycya anonsów Rudolfa Mosse; takowa dostarcza kosztorysów, planów do skutecznych i gustownych ogłoszeń, jakoteż taryfy inseratowe bezpłatnie.

RUDOLF MOSSE Wiedeń, I., Seilerstätte 2. Praga, Graben 14. Berlin, Wrocław, Drezno, Frankfurt n. M., Hamburg, Kolonia, Lipsk, Magdeburg, Monachium, Norynbergia, Stuttgart, Zurych.

K. SOLIK przedtem JULIAN SOLIK MAGAZYN I PRACOWNIA FUTER we Lwowie ul. Sobieskiego l. 7 poleca wszelkie gatunki futer, a mianowicie: męskie i damskie podług najnowszych fasonów, rotundy, saka, paletka kołnierze, peleryny, zarękawki, czapki męskie i damskie kołpaki, skory we wszystkich gatunkach, wierzchy gotowe do futer męskich i damskich. Materye najnowsze na wierzchy w największym wyborze. Ceny umiarkowane. Dla Sz. Publiczności i Przewieleb. Duchowieństwa spłaty miesięczn. ratami.

Ruch pociągów kolejowych od 1 maja 1900.

Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara środkowo-europejskiego.

Pociąg	godzina	Przychodzą do Lwowa na dworzec główny:
osobowy	12·05	z Stryja, Kałusza i Borysławia (ze Skolego od 1/5 do 30/9)
pospiesz.	12·20	z Czerniowiec, Itzkan, Constancy, Bukaresztu,
„	2·31	z Krakowa, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Rzeszowa, Berlina, Wrocł.
osobowy	3·35	z Podwołoczysk, Tarnopola, Grzymałowa, Kopyczyniec,
„	6·10	z Krakowa, Berlina, Warszawy, Wiednia, Tarnowa, Rzeszowa, Rymanowa, Sanoka, Przemyśla
„	6·20	z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna
„	6.46	z Brzuchowiec (codziennie od 13 maja do 16 września włącznie)
„	7·45	z Janowa
„	8·00	z Tarnopola, (Krasnego, Brodów)
„	8·05	z Ławocznego, Stryja, Chyrowa, Sanoka, Kałusza i Pesztu
„	8·15	z Sokala i Rawy ruskiej
„	8·50	z Krakowa, (Zagórza, Łupkowa, Przemyśla. Wiednia, Berlina Wrocławia, Warszawy, Orłowa, Tarnowa, Pesztu
„	11·45	z Rzeszowa (Lubaczowa, Jarosławia, Sambora i Przemyśla)
„	11·55	z Stanisławowa (Kóresmező, Potutor. Chodorowa)
„	12.55	z Janowa
„	1·15	z Skolego, Stryja Kałusza, Chyrowa(Ławocznego od 1/6 do 15/9
pospieszn.	1·35	z Krakowa, Wiednia, Tarnowa, Rzeszowa, Rozwad. Przeworska
„	1·45	z Czerniowiec, Itzkan, Bukaresztu, Jass, Husiatyna, Stanisł.
„	2·35	z Podwołoczysk Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola i Brodów
osobowy	3·14	z Brzuchowiec (od 13/5 do 16/9 w niedzielę i święta)
„	5·40	z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy, Brodów
„	5·45	z Krakowa
„	5·55	z Czerniowiec, Iztkan, Stanisławowa
„	6·00	z Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy ruskiej
„	7·24	z Brzuchowic (od 13/5 do 16/9 w niedziele i święta)
„	8·28	z Janowa (od 1/5 do 15/9 w niedziele i święta)
pospieszn,	8·49	z Krakowa, Wiednia, Tarnowa, Lubaczowa. Sanoka, Przemyśla
osobowy	8·50	z Brzuchowic (13/5 do 16/9 codziennie)
„	9·23	z Janowa (codziennie od 1/5 do 15/9)
„	9·45	z Krakowa, Wrocł., Tarnowa, Jasła. Przeworska i Rozwadowa
„	10·00	z Czerniowiec, Itzkan, Bukaresztu, Husiatyna, Kóresmező
„	10·15	z Ławocznego, Pesztu, Chyrowa
„	10·30	z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Kopyczyniec.
„	3·12	z Podwołoczysk, Tarnopola na dworzec „Podzamcze
„	7·40	z Tarnopola „ „
pospieszn.	2·20	z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy „ „
osobowy	5·17	z „ „ „ „ „
„	10·12	z „ „ „ „ „

Pociąg	godzina	Odchodzą ze Lwowa z dworca głównego:
pospieszn.	12·40	do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina
„	2·51	„ Itzkan, Czerniowiec, Stanisławowa, Bukaresztu, Constancy
osobowy	4·15	„ Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora
„	5·45	„ Brzuchowic (od 13 maja do 16 września codziennie)
„	6·25	„ Ławocznego, Munkacza, Pesztu, Borysławia
„	6·30	„ Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów
„	6·35	„ Stanisławowa, Podwysokiego, Potutor
pospieszn.	8·30	„ Krakowa, Wiednia, Wrocławia Berlina. Lubaczowa,
osobowy	8·40	„ „ „ Warszawy, Chyrowa, Przeworska, Rozwadowa, Stróżu, Tarnowa
„	9·00	„ Skolego, Chyrowa, Kałusza (do Ławoczn. od 1/6 do 15/9)
„	9·15	„ Janowa
„	9·25	„ Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiat. Grzym. Kozowy
„	9·55	„ Czerniowiec, Stanisławowa, Potutor
„	10·20	„ Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy ruskiej
„	1·25	„ Janowa (od 1 maja do 15 września w niedziele i święta)
pospieszn.	1·55	„ Podwołoczysk (Kijowa, Odessy, Brodów)
osobowy	2·15	„ Brzuchowic (od 13 maja do 16 września w niedz. i święta)
pospieszn.	2·45	„ Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa. Hasiatyna
„	2·55	„ Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina
osobowy	3·05	„ Stryja (do Skolego tylko od 1 maja do 30 września)
„	3·15	„ Janowa (codziennie od 1 maja do 15 września)
„	3·26	„ Brzuchowic (codziennie od 13 maja do 16 września)
„	3·30	„ Rzeszowa, Chyrowa, Przemyśla, Lubaczowa, Jarosławia
„	6·10	„ Stanisławowa
„	6·13	„ Janowa (od 1/5 do 15/9 w dnie powsz. a od 16/9 do 30/4 1901 codziennie)
„	6·30	„ Krakowa, Wiednia, Wrocł. Berlina, Warsz. Orłowa, Tarnowa
„	6·50	„ Ławocznego, Munkacza, Pesztu, Chyrowa, Kałusza
„	7.10	„ Tarnowa i Brodów
„	7·25	„ Sokala i Rawy ruskiej
„	7·48	„ Brzuchowic (od 13/5 do 16/9 w niedziele i święta)
„	9·12	„ Janowa (od 1/5 do 15/9 „ „
„	10·40	„ Czerniowiec, Itzkan
„	10·50	„ Krakowa, Wiednia, Warsz., Przeworska, Rozwadowa, Rzeszowa, Orłowa, Tarnowa
„	11·00	„ Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Grzymałowa
„	6·43	„ Podwołoczysk, Kijowa, Odessy z dworca Podzamcze
„	9·42	„ Podwołoczysk „ „
pospiesz.	2·08	„ Kijowa Odessy „ „
osobowy	7·33	„ Tarnopola „ „
„	11·23	„ Podwołoczysk „ „

Uwaga: Nocna pora oznaczona jest ramkami. Powyższy czas środkowo-europejską jest wcześniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. Biuro informacyjne c. k. kolei państw. w gmachu Dyrekcyi przy ul. Krasickich l. 5 udziela bliższych wyjaśnień, sprzedaje bilety i karty okrężne jakoteż i książeczki z rozkładem jazdy.

Upraszamy Szanownych czytelników, aby zamawiając lub kupując przedmioty reklamowane w *Gazecie Narodowej* lub w ogóle korzystając z działu ogłoszeń, swaczyli powoływać się na *Gazetę Narodową*, jako na źródła, skąd informacye swoje zaczerpnęli. Takie powoływanie się bowiem wpływa na rozszerzenie ogłoszeń *Gazety Narodowej*.

Dla pp. właścicieli bydła opasowego polecamy po cenach znacznie zniżonych: Przetykacze kauczukowe dla bydła opasowego w razie dławienia się. Pompy przy wzdęciu się bydlęcia. Nożyce do strzyżenia bydła. Frokary. Spuszczadła. Lejki i seręgi dla bydła. Sól glauberską i amoniak

FRIEDRICH i BEACOCK Lwów, ul. Hetmańska l. 4.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Platon Kostecki.

Z drukarni i litografii Pillera i Spółki.